

1/2025 Styczeń/Luty

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Rozwój kapłaństwa

Kapłaństwo w typie • Kapłani mają być dobrymi i uczciwymi przykładami

Kapłani mają nauczać tego, co dobre

Kapłani muszą nauczyć się współczucia

Kapłani muszą rozwinąć samokontrolę • Kapłani muszą być wierni

Kapłani muszą rozwijać miłosierdzie i miłość

Kapłaństwo ma błogosławić lud • Wielki tłum również służy

Melchizedek – kapłan i król

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1618 20th Street NE
Auburn, WA 98002

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griebs, Todd Alexander, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostować tę ocenę.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2025

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2025 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 300 egzemplarzy. Druk: Machina Druku Sp. z o.o., ul. Kociewska 26F, 87-100 Toruń

Na początku

Niniejszy numer „Rozwój kapłaństwa” przypomina nam, czego musimy się nauczyć, aby stać się kapłaństwem, które będzie błogosławić wszystkie rodziny na ziemi w Królestwie Chrystusa.

Artykuł „**Kapłaństwo w typie**” wyjaśnia, w jaki sposób kapłaństwo lewickie stanowiło zapowiedź wier-nego Kościoła. Kapłani składają ofiarę przed udzieleniem błogosławieństwa ludowi.

W artykule „**Kapłani mają być dobrymi i uczciwymi przykładami**” przedstawiono siedem cech, które muszą rozwijać współcześnie przygotowujący się kapłani. Bądź przykładem, który sam chciałbyś widzieć – świat będzie uczył się na naszym przykładzie.

Artykuł „**Kapłani mają nauczać tego, co dobre**” podsumowuje najbardziej fundamentalne poglądy chrześcijańskie aktualne w każdym czasie, a następ-nie zwraca uwagę na kilka szczególnych kwestii cha-rakterystycznych dla danego stulecia lub kilku stuleci. Powinniśmy bezinteresownie głosić Ewangelię.

Musimy rozwijać współczucie, co jest lekcją zawartą w artykule „**Kapłani muszą nauczyć się współczucia**”. Tylko wtedy będziemy mogli współczuć światu w Królestwie Chrystusa.

Artykuł „**Kapłani muszą rozwinąć samokontro-lę**” przedstawia metody, które umożliwiają rozwijanie samodyscypliny niezbędnej do osiągnięcia zwycięstwa. Nadab i Abihu stanowią okropny przykład. W artykule omówiono również, jak możemy uzupełniać „to, czego brakuje w uciskach Chrystusa”.

Z kolei artykuł „**Kapłani muszą być wierni**” ofe-ruje cenne lekcje, które płyną zarówno od dobrych, jak i złych kapłanów lewickich, a także szczególne nauki z przykładu Jezusa, który był wzorem wierności.

Kapłani muszą rozwijać miłosierdzie i miłość, które są czymś więcej niż tylko uczuciami. Rozpoznaje się je w działaniach, do których składają. Potrzebujesz miłosierdzia? Okazuj miłosierdzie. Miłość do Boga obejmuje miłość do wszystkich ludzi, za których umarł Chrystus.

W ziemskim Królestwie Chrystusa ludzie będą pamiętać nie tylko o naszych dobrych i złych uczynkach, ale także o tym, jak nasze życie uległo przemianie na lepsze. „**Kapłaństwo ma błogosławić lud**” przypomina nam, jak powinniśmy się przygotowywać już teraz, aby później nauczyć świat wdzięczności wobec Boga i pra-gnienia oddawania Mu cici.

Artykuł „**Wielki tłum również służy**”, wyjaśnia,

dłaczego nie można tego tłumu policzyć. Czasami będą się potykać, ale ostatecznie zwyciężą. Oni również będą pełnić służbę w Królestwie Chrystusa.

Zanim Jezus Chrystus zmartwychwstał, jedyną osobą, która służyła Panu zarówno jako król, jak i kapłan, był „**Melchizedek – kapłan i król**”.

Styczeń/Luty 2025

Kapłaństwo w typie 4

Przygotowanie do kapłaństwa.

Kapłani mają być dobrymi i uczciwymi przykładami..... 6

Dawać przykład.

Kapłani mają nauczać tego, co dobre 9

Nauczanie o błogosławieństwach, a nie przekleństwie.

Kapłani muszą nauczyć się współczucia 11

Od serca.

Kapłani muszą rozwinąć samokontrolę 14

Najpierw kontroluj siebie.

Kapłani muszą być wierni 15

Wierny aż do śmierci.

Kapłani muszą rozwijać miłosierdzie i miłość 18

Naucz się dobrze tej lekcji

Kapłaństwo ma błogosławić lud 20

Czyń dobrze byś był błogosławiony.

Wielki tłum również służy 22

W świątyni i przed tronem.

Melchizedek – kapłan i król 24

Wczesny kapłan na swoim tronie.

The Millennium Project 25

Dzisiaj w prorocत्वach.

Kapłaństwo w typie

„Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat” — Obj. 20:6.

Kluczem do zrozumienia Bożego Planu jest uświadomienie sobie, że istnieją dwa odrębne wieki odkupienia: obecny Wiek Ewangelii, z jego niebiańskim powołaniem oraz nadchodzące Tysiącletnie Królestwo, które niesie ze sobą ziemską nadzieję. W każdym z tych wieków odkupienia powołani są pojednani z Bogiem dzięki dziełu kapłana lub kapłaństwa, które prowadzi ich do Boga i oczyszcza z grzesznych skłonności.

W obecnym Wiek Ewangelii Jezus pełni rolę naszego kapłana w chwale. „Mamy takiego arcykapłana, który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku, który zbudował Pan, a nie człowiek” (Hebr. 8:1-2). Jezus działa jako orędownik w naszym imieniu. Zapewnia nam odkupienie od przekleństwa Adamowego i pomaga nam przezwyciężyć wpływ grzechu, oczyścić nasze serca i intencje oraz postępować bardziej sprawiedliwie według Bożych zasad.

W nadchodzącym Tysiącletnim Królestwie Jezus również będzie pełnił funkcję arcykapłana dla ludzkości. W tym czasie święci, którzy rozwinęli się podczas Wiek Ewangelii, będą z Nim aby wspierać pojednanie świata z Bogiem, służąc jako „kapłani” w imieniu „Boga i Chrystusa”. Będą pomagać ludzkości w oczyszczaniu serc i zamiarów, przestrzeganiu pobożnych zasad oraz kroczeniu drogą świętości. Osoby, które podążą tą ścieżką, osiągną ludzką doskonałość i życie wieczne.

Przygotowanie Przybytku

Ostatnie rozdziały Księgi Wyjścia szczegółowo opisują sposób budowy Przybytku Izraela, począwszy od rozdziału 36. Besalel i Oholiab, wraz z innymi pomocnikami, „odebrali od Mojżesza wszystkie dary, które przynieśli synowie izraelscy na wykonanie prac, potrzebnych do służby w świątyni. [...] wszyscy zręczni wykonawcy wszelkiej pracy potrzebnej do służby w świątyni” wzięli dostarczone materiały, których było tak dużo, że mieli „więcej niż potrzeba” (2 Mojż. 36:2-5). Wówczas Mojżesz ogłosił, że datki ludu są wystarczające. „I lud zaprzestał przynosić. A tego, co zniesiono, wystarczało na wykonanie wszelkich prac, a nawet zbywało” (wersety 6-7). Jakże wspaniałe serce i ducha współpracy wykazali Izraelici,

wznosząc miejsce uwielbienia dla Boga.

Prace postępowały zgodnie z opisem zawartym w dalszej części Księgi Wyjścia (2 Mojż. 36:1-39:31). „Tak została ukończona wszelka praca nad przybytkiem Namiotu Zgromadzenia” (2 Mojż. 39:32). W wersecie 33 przybory zostały przyniesione do Mojżesza w celu ich sprawdzenia, a werset 43 stwierdza: „Gdy Mojżesz obejrzał całe dzieło, zobaczył, że zrobili je tak, jak nakazał Pan, tak je zrobili”.

Zanim jednak przystąpiono do składania części, z których miał powstać przybytek, Bóg nakazał Mojżeszowi poczekać do „pierwszego dnia pierwszego miesiąca”, kiedy to „wzniosą przybytek, Namiot Zgromadzenia” (2 Mojż. 40:2). W rezultacie „przybytek został wzniesiony pierwszego dnia pierwszego miesiąca drugiego roku” (2 Mojż. 40:17).

Możliwe, że Bóg kazał im poczekać na pierwszy dzień nowego roku, aby wskazać na początek nowego wieku w Bożym Planie, a konkretnie pierwszego wieku odkupienia, znanego jako Wiek Ewangelii. Podobna sytuacja występuje w Księdze Rodzaju 8:13, gdzie po zakończeniu potopu Noe zauważa, że „wyschły wody na ziemi”. Wody, które usunęły bezbożnych, teraz zniknęły, co sugeruje czas, w którym przekleństwo śmierci ciężące na ludzkości dobiegnie końca, gdy Królestwo zostanie wprowadzone. Księga Rodzaju 8:13 zaznacza, że miało to miejsce „w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia tego miesiąca”, co oznacza początek nowego roku. W każdym z tych przypadków pierwszy dzień nowego roku wskazuje na otwarcie nowego wieku błogosławieństw i odkupienia.

Księga Wyjścia 40:18-38 opisuje następnie przygotowanie przybytku do służby. Niezbędne były jednak dodatkowe elementy, mianowicie wskazówki dotyczące składanych ofiar oraz przygotowanie kapłaństwa do ich składania.

Księga Kapłańska

Wskazówki te można znaleźć w Księdze Kapłańskiej, która w pierwszych siedmiu rozdziałach opisuje ofiary składane w Przybytku. Wyróżniamy trzy podstawowe rodzaje ofiar:

1. Ofiary całopalne, które zapewniają przebłaganie.

2. Ofiary spokojne, dobrowolne ofiary składane przez Izraelitów w celu wyrażenia wdzięczności za pokój osiągnięty dzięki pojednaniu.
3. Ofiary za grzech, mające na celu zadośćuczynienie za niezamierzone grzechy Izraelitów. (Ofiary za występki stanowią szczególny rodzaj ofiary za grzech, wymagający większego zaangażowania od ofiarującego, ponieważ wiążą się z poważniejszą winą).

Podobnie jest z nami dzisiaj oraz z ludzkością w Królestwie. Najpierw doceniamy dar pojednania, a następnie oddajemy się na służbę Bogu. Potem otrzymujemy oczyszczenie z niezamierzonych grzechów, gdy się zdarzają, oraz karcenie za bardziej zawinione grzechy, gdy staramy się kroczyć wąską drogą w większej czystości. Proces ten będzie miał zastosowanie również do ludzkości w przyszłości, w jej postępie na gościńcu świętości w Królestwie.

Poświęcenie kapłaństwa

Przepisy dotyczące ofiar kończą się wraz z zakończeniem siódmego rozdziału Księgi Kapłańskiej. Aby Przybytek mógł spełniać swoją funkcję, konieczne było jednak jeszcze jedno: kapłaństwo, które miało zająć się składaniem ofiar. Proces ustanowienia kapłaństwa został opisany w Księdze Kapłańskiej 8. Aaron miał zostać arcykapłanem, a jego synowie mieli pełnić funkcję podkapłanów.

Aaron reprezentuje Jezusa, który przez 3,5 roku swojej służby był przygotowywany do roli naszego arcykapłana w chwale po swoim wniebowstąpieniu. Jego synowie, ustanowieni podkapłanami, reprezentują klasę Kościoła, która rozwinęła się w Wieku Ewangelii, aby stać się „kapłanami Boga i Chrystusa”, mającymi na celu pojednanie ludzkości z Bogiem podczas Tysiącletniego Królestwa (Obj. 20:6).

Pierwszą ofiarą był „cielec na ofiarę za grzech” (3 Mojż. 8:2). Reprezentuje ona ofiarę Jezusa podczas jego 3,5-letniej służby, która przygotowywała go do roli naszego arcykapłana. Życie cielca reprezentuje życie Jezusa, które zapewnia odkupienie tym, którzy za Nim podążają.

Werset 6 podaje, że Aaron i jego synowie zostali „obmyci [...] wodą”. Choć Aaron był niedoskonały, podobnie jak my wszyscy, to pierwsze obmycie wodą umożliwiło mu lepsze reprezentowanie bezgrzesznego Jezusa. Obmycie jego synów można odnieść do Listu do Efezjan 5:26, który mówi o „kąpeli wodnej przez słowo” oraz do Listu do Tytusa 3:5, gdzie mowa jest o „kąpeli odrodzenia”.

Aaron został przystrojony w swoje szaty służby

i namaszczonej olejem, reprezentującym ducha świętego. Werset 13 mówi, że synowie Aarona również zostali przyozdobieni w szaty służby. Werset 14 wskazuje, że przyprowadzono do nich cielca na ofiarę za grzech. Aaron oraz każdy z jego synów „położyli ręce swoje na głowie cielca ofiary za grzech”, co miało na celu wskazanie, że cielec poniesie ich grzechy. Oczywiście Jezus nie miał grzechu, jednak niedoskonały Aaron musiał przykryć też swoje grzechy, aby mógł reprezentować Jezusa.

Werset 18 informuje, że następnie został przyprowadzony baran przeznaczony na ofiarę całopalną. Kapłani położyli również na nim ręce, a wersety 19-20 wskazują, że baran ten został ofiarowany i spalony. Jeśli cielec reprezentował 3,5-letnią służbę Jezusa, to być może baran, który pojawił się po nim, oznacza bardziej konkretnie ostateczne oddanie życia pod koniec Jego służby. W wersecie 22 i kolejnych pojawia się drugi baran, określany jako „baran ofiary wyswięcenia”. Kapłani kładli ręce na tym zwierzęciu, aby podkreślić swoją identyfikację z nim. Baran poświęcenia był ofiarą spokojną, reprezentującą poświęcenie Jezusa oraz Kościoła w trakcie ich ofiarniczego życia.

Werset 23 wskazuje, że część krwi tej ofiary została umieszczona na prawym uchu, prawym kciuku i prawym dużym palcu u nogi Aarona, co sugeruje poświęcenie jego oraz tych, którzy służyli pod jego kierownictwem, aby mogli słuchać, działać i kroczyć Bożymi drogami. Werset 26 mówi, że z kosza wyjęto placek praśnego chleba, placek z oliwą oraz opłatek. Symbolizują one, że Jezus i Kościół będą bezgrzeszni, namaszczeni duchem Bożym i będą mogli spodziewać się niebiańskiej chwały.

Te trzy elementy, wraz z tłuszczem ofiary, symbolizującym gorliwość, oraz prawą łopatką, reprezentującą gorliwy wysiłek w służbie, były potrząsane przed Bogiem, aż do momentu, gdy Mojżesz je zabrał. To przypomina, jak Jezus i Kościół ofiarowują się Bogu, aż do zakończenia naszej służby na ziemi.

Werset 33 stwierdza, że ceremonia poświęcenia trwała siedem dni: „Od wejścia do Namiotu Zgromadzenia nie odejdziecie przez siedem dni aż do dnia, gdy wypełni się czas waszego wysięwienia; gdyż siedem dni trwać będzie wasze wysięwienie”. Najwyraźniej wskazuje to na siedem okresów Wieku Ewangelii, które odpowiadają siedmiu zborom przedstawionym w Księdze Objawienia, rozdziałach 2 i 3.

Ezechiel 44

W rozdziałach 40-48 Księgi Ezechiela znajduje się dziewięcirozdziałowa wizja Tysiącletniego Królestwa, która zamyka tę Księgę. W rozdziale 44 pojawia się wzmianka o kapłaństwie, symbolizującym zwycię-

ski Kościół, który pełni rolę kapłanów dla ludzkości w Królestwie. Werset 15 mówi: „Lecz kapłani lewiccy, synowie Sadoka, którzy pełnili służbę w mojej świątyni, gdy synowie izraelscy odstąpili ode mnie, mogą zbliżyć się do mnie, aby mi służyć. Będą stać przede mną, aby mi ofiarować tłuszcz i krew – mówi Wszechmocny Pan”. Będą oni pełnić służbę w Bożym przybytku, w niebiańskim Królestwie.

Wcześniej, w Ezechiela 44:10-11, wspomniani są Lewici, którzy nie byli tak wierni. Zostaną oni ocaleni i powierzona im zostanie służba pomocnicza w świątyni. „Lewici, którzy oddalili się ode mnie [...], gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy. Będą pełnili służbę w mojej świątyni jako odźwierni i słudzy przybytku. Będą oni dla ludu zarzynali zwierzęta na ofiarę

całopalną i rzeźną i będą na usługi ludu”. Wydaje się, że reprezentują oni klasę Wielkiego Grona, która zostanie ocalona i otrzyma służbę „w [niebiańskiej] świątyni jego” (Obj. 7:15).

Odpowiedzialność za „bramy” może łączyć się z Objawieniem 21:12, 27, gdzie aniołowie nadzorują każdą bramę Nowego Jeruzalem, aby upewnić się, że tylko pokutujący wchodzi do środka. Fakt, że Lewici będą „pełnili służbę w Jego świątyni”, sugeruje, iż będą uczestniczyć w niebiańskiej chwale.

W ten sposób Chrystus i Kościół będą służyć ludzkości w Królestwie jako kapłani. Z wysokości swojej niebiańskiej chwały pojedną ludzi z Bogiem i przyniosą ludzkości wieczne błogosławieństwa.

— David Rice —

Dawać przykład

Kapłani mają być dobrymi i uczciwymi przykładami

„Dalem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczynilem” — Jan 13:15.

Jezus przyszedł na świat, aby oddać swoje życie jako okup za wszystkich (1 Tym. 2:6). W trakcie swojej trzyipółletniej służby pokazał, jak wierny naśladowca musi żyć w służbie dla Jahwe. Jego przykład stanowi dla nas wzór do przekształcania naszego życia w przyjemną ofiarę (Rzym. 12:12). Naśladowcy Jezusa także powinni być wzorami dla innych prawdziwie wierzących (1 Tym. 4:12).

Święty Paweł napomina: „Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu, lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samym sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem” (2 Kor. 4:1-2). Wszystkie aspekty naszego życia muszą być podporządkowane naszemu głównemu celowi, którym jest służba Jemu teraz i na wieki (2 Piotra 3:14).

„PANIE, kto zamieszka w Twoim namiocie? Kto się znajdzie na Twojej świętej górze? Ten, kto żyje nienagannie, postępuje w sposób prawy, mówi prawdę z głębi serca, nie obmawia swym językiem, nie wyrządza zła bliźniemu, nie ubliża sąsiadowi, nie ma względów dla nikczemnych, ceni w ludziach bojaźń PANA, dotrzymuje swej przysięgi,

nawet gdy go to kosztuje, nie pożycza po lichwiarsku i za łapówkę nie krzywdzi niewinnych — ten, kto tak postępuje, nie zachwieje się nigdy” (Psalm 15, EIB).

Napomnienia dla dobrego i uczciwego kapłana w trakcie przygotowania do służby kapłańskiej

(1) **Prawdziwość.** „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2).

Zawsze powinniśmy zachowywać samokontrolę, aby nie stać się ofiarą diabelskich podstępów w chwilach żądy (1 Piotra 5:8). Wiele osób uległo pokusie w momentach słabości i żałowało tego przez resztę życia. Niezależnie od tego, czy podejmujemy osobiste przyrzeczenia, czy narzucamy sobie inne zasady, musimy być zawsze czujni, unikając przy tym tzw. „postawy świętoszka”. Czasami może to oznaczać rezygnację z okazji, które mogłyby nas odciągnąć od podjętych zobowiązań. Jeśli cierpimy z powodu pogardy lub prześladowań, niech dzieje się to dla sprawiedliwości (2 Tym. 3:12). Równocześnie nie

powinniśmy lekceważyć tych, którzy nie podzielają naszego zaangażowania, lecz nieść im ulgę swoją obecnością. Jezus obcował z grzesznikami, ale pozostawał czysty, przewyższając ich zarówno w słowach, jak i w czynach.

Sir Winston Churchill spotkał kiedyś sierżanta lotnictwa, który został odznaczony za wyjątkową odwagę podczas II wojny światowej. Kiedy uściśli sobie dłonie, Churchill dodał mu otuchy, mówiąc: „Musisz czuć się bardzo skromnie i niezręcznie w mojej obecności. Więc możesz sobie wyobrazić, jak skromnie i niezręcznie ja czuję się w twojej”.

(2) Konsekwencja. „A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (1 Kor. 15:58).

Nigdy nie wolno nam poddawać się zniechęceniu. Nasz entuzjazm do pracy pomoże nam stawić czoła porażkom. Thomas Edison, prowadząc eksperymenty z elektrycznością, zaliczył 99 nieudanych prób w ciągu 13 miesięcy, zanim w końcu stworzył działający model żarówki. Z kolei Pierre i Marie Curie odnotowali 457 nieudanych prób przed odkryciem radu. Te ziemskie wysiłki odzwierciedlają skupienie i oddanie, które powinniśmy naśladować w naszym dążeniu do realizacji dzieła Pana i Jego woli. Na przykład, gdy nasze starania w głoszeniu pozostają bez rezultatów, łatwo możemy się zniechęcić i ograniczyć nasze wysiłki na rzecz szerzenia Słowa Bożego. Być może tylko jedno na sto naszych działań kończy się owocną dyskusją na temat Bożej prawdy. Jednak osobiste świadectwa z końca tego wieku pokazują, że znacznie więcej osób poznało Prawdę dzięki rozmowom w cztery oczy niż dzięki działaniom podejmowanym przez środki masowego przekazu. Dlatego nigdy się nie poddawaj!

(3) Spójność. „Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie” (Tyt. 1:15).

Słowo „spójność” wywodzi się od łacińskiego terminu „integer”, który oznacza „cały” lub „nietknięty”. W matematyce liczba całkowita odnosi się do pełnej wartości liczbowej. Osoba uczciwa jest całkowicie szczerą we wszystkich aspektach życia i nigdy nie naraża na szwank swoich mocnych zasad moralnych. Zawsze stara się postępować właściwie i etycznie, nawet w sytuacjach, gdy nikt nie patrzy. Bóg jest zawsze obecny w naszym życiu, niezależnie od tego, czy przebywamy w gronie braci, przyjaciół, czy nawet jesteśmy sami. Choć nigdy nie osiągniemy doskonałości w naszym upadłym ciecie, nasze standardy postępowania nie powinny być zagrożone, nawet jeśli nikt nie dowie się o naszych działaniach. Obietnice powinny być dotrzymywane, a uczciwość

powinna zajmować centralne miejsce w naszym życiu. Ponadto powinniśmy podejmować szczerze wysiłki, aby naprawić wszelkie krzywdy, które wyrządziliśmy, oraz szczerze przeprosić tych, których uraziliśmy.

Bobby Jones, prawdopodobnie największy amatorski golfista wszech czasów, był znany ze swojej uczciwości w sporcie, w którym amatorzy często lekceważą surowe zasady. Podczas turnieju U.S. Open w 1925 roku upierał się, że naruszył przepis 18 (poruszenie piłki) poprzez przypadkowe ścięcie trawy. Komisja regulaminowa nie zgodziła się z jego oceną, ale ostatecznie zaakceptowała karę jednego uderzenia, którą sam sobie nałożył. Przegrał mecz w takim właśnie wymiarze, jednego uderzenia. Kiedy dziennikarze sportowi chwalili jego uczciwość, odpowiedział: „Równie dobrze moglibyście chwalić mnie za to, że nie okradam banków”. Życie zgodnie z zasadami powinno być osobistym zobowiązaniem każdego prawdziwego chrześcijanina.

(4) Współczucie. „Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy” (Kol. 3:12-13).

Działania i decyzje powinny zawsze być łagodzone miłosierdziem. W dzisiejszym świecie wszechobecność mediów społecznościowych może zmienić nasze pojęcie na zło i cierpienie. Łatwo może nam przyjść oddzielenie się od ludzkiego cierpienia. Jezus powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mat. 5:7). Miłosierdzie oznacza, że nie zawsze domagamy się kary za doznane krzywdy, a także, że potrafimy szybko wybaczyć tym, którzy na to nie zasługują. Jak opisuje święty Paweł w Liście do Kolosan, miłosierdzie może przejawiać się w pobłażliwości, powściągliwości, tolerancji, a nawet łaskawości. Powinno to być szczególnie istotne, gdy mamy władzę nad innymi, na przykład jako brat starszy lub starszy członek zboru czy rodziny. Podobnie jak Dobry Samarytanin, jesteśmy zobowiązani do przebaczenia i niesienia pomocy nawet naszym wrogom.

W 1943 roku niemieckie myśliwce poważnie uszkodziły samolot B-17 porucznika Charliego Browna, a jego kompas zaprowadził go na terytorium wroga. Franz Stiller, niemiecki pilot, otrzymał rozkaz zestrzelenia samolotu. Kiedy zbliżył się do Browna z wycelowaną bronią, dostrzegł go desperacko próbującego opanować uszkodzony samolot. Okazał litość i współczucie, zasałutował Brownowi i poprowadził go do bezpiecznej, niezajętej strefy. Pięćdziesiąt lat później Brown i Stiller spotkali się ponownie i pozostali przyjaciółmi aż do śmierci.

(5) Uprzejmość. „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam [nam] Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efezj. 4:32).

Przypowieść o pszenicy i kłakolu ostrzega, że po śmierci apostołów nastąpią zmiany (Mat. 13:24-43). Wówczas w Kościele rozwinęła się hierarchia oraz formalizm. Ludzie znajdujący się na samym dole byli wyzyksiwani przez duchowych przywódców, którzy korzystali z odpustów i obowiązkowych datków. Przywództwo kościelne przekształciło się w urząd polityczny. Jezus potępił uczonych w Piśmie i faryzeuszów za to, że trzymali się z dala od ludzi (Łuk. 18:11). Z kolei oni potępił Jezusa i nazwali Go przyjacielem celników oraz grzeszników, ponieważ odmówił odrzucenia kogokolwiek ze względu na jego status (Mat. 11:19).

Mędracy Izraela nazywają Księgę Rut „Zwojem Dobroci”. Rut, będąc poganką, stała się częścią rodowodu Dawida (a następnie Jezusa) dzięki swojej dobroci okazanej wdowie Noemi. Mimo że była cudzoziemką w obcym kraju (Rut 2:10), pozostała przy Noemi, a w rezultacie została nagrodzona małżeństwem z Boazem. Dziś mamy wielu cudzoziemców w naszym kraju. Czy traktujemy ich z taką samą życzliwością, jak innych? W Ewangelii Mateusza 11:29 Jezus opisuje siebie słowami: „jestem cichy i pokornego serca”. Nasz świat często bywa pośpieszny i anonimowy, jednak poświęcenie chwili na drobny akt dobroci może przyczynić się do budowania wspólnoty współczucia. Angielski poeta William Wordsworth napisał: „Najlepszą częścią życia dobrego człowieka są jego małe, bezimienne, niezapomniane akty dobroci i miłości”.

(6) Pokora. „I nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie” (Filip. 2:3).

Wielu ludzi decyduje się na bycie darczyńcami lub pracownikami, aby zyskać dobre imię w społeczności lub na arenie politycznej. Święty Paweł przypomina nam, że powinniśmy podejmować każde zadanie nie dla własnej chwały, lecz z myślą o Bogu. Żaden chrześcijanin nie powinien wywyższać się ponad innych w kontekście służby (1 Kor. 10:31). Warto zwrócić uwagę na wspaniały przykład pokory, jaki dał nam Jezus, który był gotów stać się Odkupicielem człowieka i w tym celu zrezygnował z pozycji, jaką zajmował w niebie. Choć Bóg obdarzył Go jeszcze wyższą nagrodą, Jego jedynym celem było wypełnienie zadania, które sobie wyznaczył, a być może także odzyskanie wcześniejszej łączności z Ojcem (Jan 17:5).

W Reprincie 2060 Pastor Russell pisze: „Nic nie jest bardziej niebezpieczne dla dziecka Bożego niż zarozumiałość; blokuje ona drogę do prawdziwego postępu i reformy serca oraz utrudnia prawdziwą użytecz-

ność dla innych, a zwłaszcza w służbie Bożej. Czasami z przykrością obserwujemy, jak niektórzy mówią o znajomości Prawdy, którą otrzymali od Pana, jakby była to ich własna zasługa; jakby przysługiwał im jakiś zaszczyt jako wynalazcom Boskiego planu. Każde działanie w naszym chrześcijańskim życiu musi być podejmowane w pokorze.

(7) Dostępność. „Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczeniem” (2 Tym. 4:2).

Gorliwość w dawaniu świadectwa może czasem sprawić, że stajemy się kiepskimi szafarzami Prawdy. Jezus zwrócił się do tłumów, mówiąc: „Szukacie mnie nie dlatego, że widzieliście cuda, ale dlatego, że jedliście chleb i nasyciliście się” (Jan 6:26). Opuścił te tłumy, ponieważ nie były zainteresowane Jego przesłaniem, a jedynie pragnęły być nakarmione. Święty Piotr przypomina nam, abyśmy angażowali się w szczere pytania, ale nie po to, by prowadzić spory: „Bądźcie zawsze gotowi udzielić odpowiedzi każdemu, kto domaga się od was uzasadnienia waszej nadziei, z łagodnością i bojaźnią” (1 Piotra 3:15, UBG).

Bycie dostępnym, aby udzielić pomocy, pocieszenia lub rady, nie tylko jest biblijną zasadą dla kapłanów, ale także przynosi korzyści dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Chińskie przysłowie mówi: „Jeśli chcesz szczęścia przez godzinę, zdrzemnij się. Jeśli chcesz szczęścia na dzień, idź na ryby. Jeśli chcesz szczęścia na rok, odziedzicz fortunę. Jeśli chcesz szczęścia na całe życie, pomóż komuś”. Stawianie potrzeb innych ponad własne wzmacnia relacje i łączy nas z tymi, którym służymy. W przyszłym wieku pomaganie innym będzie kluczową zasadą decydującą o wiecznym losie (Mat. 10:42).

Ostatnia rada świętego Pawła dla Tymoteusza

„Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych. O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym. 4:13-16). My, którzy szkolimy się do jednego z największych zadań, jakie kiedykolwiek zostały postawione – doprowadzenia wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli, do harmonii z Jahwe – budujemy nasze duchowe mięśnie poprzez służbę i poświęcenie. Codziennie poszukujemy okazji do doskonalenia naszych cech jako szkolących się kapłanów.

— Len Grieb —

Kapłani mają nauczać tego, co dobre

„Niech kropi jak deszcz nauka” — 5 Mojż. 32:2.

Kapłaństwu (arcykapłanowi Aaronowi i jego synom) nakazano „rozdzielić między tym, co święte, a tym, co nie święte, między tym, co czyste, a tym, co nieczyste, i abyście nauczali synów izraelskich wszystkich ustaw, które im ogłosił Pan przez Mojżesza” (3 Mojż. 10:10-11). Kapłani¹ mieli do dyspozycji Księgę Zakonu Pańskiego i, wraz z innymi, „obchodzili oni wszystkie miasta judzkie i nauczali lud” (2 Kron. 17:8-9).

Świątynia Ezechiela ukazuje, że prawdziwi kapłani Chrystusa w Jego Królestwie „Będą pouczać lud o różnicy między tym, co święte, a tym, co pospolite, oraz między tym, co nieczyste, a tym, co czyste. W sprawach spornych będą występować jako sędziowie” (Ezech. 44:23-24; Mat. 19:28).

Aby każdy z nas mógł skutecznie nauczać ludzi w Królestwie, musimy nauczyć się to robić już dziś, zarówno słowem, jak i czynem. „Wolę zobaczyć kazanie, niż je usłyszeć” (Edgar A. Guest).

Rozmowa

Musimy najpierw nauczyć się kochać naszych wrogów (Mat. 5:44), jeśli mamy błogosławić ich w Królestwie Chrystusa. Skoro Chrystus umarł „raz za wszystkich”, obejmuje to również naszych wrogów. Rozważmy dyskusję z jednym z naszych kalwińskich przyjaciół:

A. Jezus „zakosztował śmierci za każdego [człowieka]” (Hebr. 2:9).

B. Tak... za każdego, kto wierzy.

A. „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22).

B. Wszyscy, którzy wierzą, zostaną ożywieni.

A. Czy tylko wierzący umierają w Adamie? (Rozmowa zakończyła się w tym miejscu, ale pozostali dobrymi przyjaciółmi).

Nasi przyjaciele, Świadkowie Jehowy, mogą nam pokazać, że ich Biblia (Przekład Nowego Świata) stwierdza: „Jak przez jeden występki doszło do potępienia najróżniejszych ludzi, tak przez jeden prawy czyn najróżniejsi ludzie mogą być uznani za prawych i otrzymać

życie” (Rzym. 5:18, PNŚ 2018). Warto jednak zauważyć, że ich Kingdom Interlinear Diaglott wskazuje, iż grecki i angielski przekład interlinearny używa sformułowania „wszyscy ludzie”, a nie „najróżniejsi ludzie”. Podobnie w 1 Tym. 2:4 interlinearne KI mówi jedynie „wszyscy ludzie”, zamiast „najróżniejsi ludzie (PNŚ 2018)”.

W związku z tym nasuwa się uzasadnione pytanie: Jeśli Jezus Chrystus umarł „raz za wszystkich”, dlaczego nie wszyscy mieliby z tego skorzystać?

Krok naprzód w historii

Choć niezamierzenie, rewolucja francuska (1789-1799) przyczyniła się do powstania „Christian Connexion” w Ameryce oraz zainspirowała ludzi do studiowania Biblii. W rezultacie ponownie wzrosło zainteresowanie Pismem Świętym i indywidualną wiarą, gdyż ludzie poszukiwali sensu i stabilności w obliczu politycznych i społecznych wstrząsów. „Nazwa chrześcijanin jest jedyną nazwą wyróżniającą, którą przyjmujemy i pod którą jako denominacja chcemy być znani, a Biblia jest naszą jedyną regułą wiary i praktyki”. „Nalegali na chrześcijański charakter jako jedyny test wspólnoty, a ich credo opierało się na »prostym języku i zrozumieniu Biblii według przeciętnego osądu«” („The Herald”, 1/2022).

Niektóre prawdy mają większe znaczenie w danym okresie

Prawdy są najważniejsze wtedy, gdy mają być realizowane. Podobnie jak Wiek Ewangelii dzieli się na siedem okresów (np. Joz. 6; Obj. 23), tak Kościół może otrzymywać różne wskazówki w zależności od okoliczności danego okresu.

We wczesnym Kościele wierzący musieli uznać, że nie są już podlegli Prawu Mojżeszowemu, lecz Jezusowi Chrystusowi (Gal. 3:24, 4:4-5). W późniejszych wiekach, gdy poganie – którzy nigdy nie podlegali Zakonowi – stali się dominującą grupą, kwestie związane z Zakonem rzadko budziły kontrowersje.

Kiedy chrześcijanie zostali rozproszeni po całym pogańskim Imperium Rzymskim, pojawił się spór do-

¹ Angielskie słowo „priest” pochodzi od greckiego „presbyter”, które oznacza „starszego” (hebr. „cohen”), według *Smith’s Bible Dictionary*.

² *Encyklopedia McClintocka i Stronga*.

³ L. E. Froom, *The Prophetic Faith of Our Fathers*, t. 4, Review and Herald 1954, s. 31.

tyczący spożywania pokarmów składanych w ofierze bożkom (por. 1 Kor. 10:25-29). W dzisiejszych czasach, podróżując po wielu krajach, nigdy nie spotkalismy się w sklepach spożywczych z mięsem ofiarowanym bożkom.

Wielokrotnie pojawiały się prorocze ostrzeżenia zapowiadające nadejście Antychrysta. Przykłady można znaleźć w Księdze Daniela (7:24-25), w 2 Liście do Tesaloniczan (2:3-9), w 1 Liście Jana (2:18-22) oraz w Księdze Objawienia (13:1-8, 17:3). Dla tych, którzy czuwaliby w pierwszych wiekach, kluczowe było zrozumienie, że Antychryst nadchodzi, a jego duch już zaatakował Kościół. Dziś istotne jest, aby obserwujący dostrzegali, jak Antychryst jest sądzony. Jednak dla tych, którzy żyli w systemie Antychrysta, najważniejsze było rozpoznanie jego zła.

Dla wielu reformacja stanowiła pewnego rodzaju ulgę od prześladowań religijnych. Niemniej jednak wierni chrześcijanie musieli dostrzegać, że nie wszyscy reformatorzy byli w równym stopniu godni zaufania. Ich czyny nie udoskonaliły ich w oczach Boga, a jedynie nieliczni z nich nie splamili swoich szat sprawiedliwości Chrystusa (Obj. 3:4). Choć ta lekcja pozostaje aktualna także dzisiaj, kluczowe było, aby czuwający zrozumieli tę prawdę w czasie reformacji.

Proroctwa dotyczące 1260 dni/lat były mniej istotne przed zakończeniem tego okresu w 1798/1799 roku niż później. Ci, którzy czuwaliby, zaczęli wypatrywać powrotu Chrystusa w niedalekiej przyszłości, a w następstwie powrotu Żydów do ich ziemi. Na podstawie konferencji proroczych w Albury, Joseph Wolff przekazał to przesłanie adwentystów na czterech kontynentach.

Również wśród amerykańskich adwentystów w XIX wieku panował pogląd, że drzwi do niebiańskiego powołania zostaną zamknięte w 1844 roku. Przekonanie to utrzymało się nawet po tym, jak stało się jasne, że Chrystus nie powrócił ani w 1843, ani w 1844 roku, co wkrótce doprowadziło do podziału w ruchu adwentystycznym⁴. Szósty, „filadelfijski” okres zapowiadał już spór o „zamknięte drzwi” (Obj. 3:7-8). Mądrzy nadal więc głosili, że drzwi pozostają otwarte, kontynuując publiczne świadectwo.

W siódmym i ostatnim okresie Wieku Ewangelii nie ma już mowy o „szybkim przyjściu”. Jezus mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę” (Obj. 3:20). Chrześcijanin musi najpierw rozpoznać, czym jest Babilon, a następnie wykonać polecenie: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego” (Izaj. 48:20; Obj. 18:1-5). Pojedynczy akt wyjścia może okazać się niewystarczający. Lot został wezwany do opuszczenia Sodomy i udał się do małego miasta, ale wkrótce musiał również i je

⁴ Tamże.

opuszczyć (1 Mojż. 19:15-22, 30). Eliasza został wezwany do opuszczenia miasta trzy razy z rzędu (2 Król. 2:16). Lekcja jest jasna: mamy opuścić „Babilon” i nie zabierać ze sobą jego grzechów (Jer. 50-51).

Chrześcijanom zostało podanych kilka proroctw, aby mogli się nimi kierować w okresie, w jakim przyszło im żyć. Inne odnoszą się do czujności. Mamy zarówno nauczać, jak i praktykować to, czego nauczamy.

Świat będzie szczególnie pamiętał, jak chrześcijanie rozwijali chrześcijański charakter oraz jak postępowali zgodnie z proroctwami.

Nauczanie Ewangelii

Zawsze głos Ewangelie. Używaj słów, gdy jest to konieczne.

Mamy nauczać Ewangelii Jezusa Chrystusa bezinteresownie, pragnąc, aby inni doświadczyli błogosławieństwa. W czasach niegodziwego króla Achaza kapłani nauczali za pieniądze, a prorocy wróżyli za opłatą (Mich. 3:11), co stanowi dla nas „okropny przykład”. Zamiast tego, święty Piotr zachęca nas, abyśmy z radością zajmowali się trzodą Bożą, a nie „dla brzydkiego zysku” (1 Piotra 5:2-3). „Darmo wzięliście, darmo dawajcie” (Mat. 10:8).

Fundament chrześcijańskiej wiary

Rozsądny fundament chrześcijańskiej wiary i nauczania można podsumować następująco:

Wszyscy ludzie – wszystkie dzieci Adama – są grzesznikami. Nikt nie może być pojednany z Bogiem bez ofiary Odkupiciela. Jezus przyszedł na świat, aby stać się tą ofiarą, a następnie, aby zastosować tę ofiarę okupu za grzechy świata. Na podstawie wiary w słowo Odkupiciela wierzący mogą przyjąć zaproszenie Pana i poświęcić się służbie Bogu. To zaproszenie pozostanie otwarte, dopóki wierny Kościół nie zostanie skompletowany. Ci, którzy spełniają te warunki, mają być przyjęci jako bracia w najwyższym znaczeniu tego słowa (wyciąg z artykułu „Doktryny bardziej i mniej istotne”, Watch Tower, 1 sierpnia 1913, strona 232, R5284).

To, w co musimy wierzyć o Jezusie, podsumowują trzy wersety z 1 Listu Jana:

- „Któż jest kłamcą, jeżeli nie ten, który przeczy, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest antychrystem, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna” (1 Jana 2:22).
- „Po tym poznawajcie Ducha Bożego: wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest” (1 Jana 4:2, podobnie w 2 Jana 7).
- „Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym,

w tym mieszka Bóg, a on w Bogu” (1 Jana 4:15).

Apostoł Jan nie posługuje się terminologią teologiczną, taką jak *homoousias*, Trójca, Trójjedyny, modalizm czy inne tego typu pojęcia. Jak zauważa Marcin Luter: „Chociaż arianie mieli błędne poglądy dotyczące wiary [opinia Lutra], to jednak mieli wielką rację [...], domagając się, aby żadne bluźniercze i nowatorskie słowo nie było wprowadzane do zasad wiary⁵”.

Termin „Trójca” nie występuje w Biblii. Przyznaje to znany teolog Jan Kalwin, który określa Trójcę jako „papieskiego boga lub bożka, zwykły ludzki wymysł, barbarzyńskie, mdłe i bluźniercze słowo”. Całkowicie potępia również następującą modlitwę w litanii: „O święta, chwalebna i błogosławiona Trójco”, uznając ją za „nieznaną prorokom i apostołom, a także nieopartą na żadnym świadectwie świętego słowa Bożego⁶”.

Powinniśmy również ograniczyć zakres stosowanych pojęć do tych zawartych w samej Biblii.

5 A. Harnack, *History of Dogma*, t. 7, tłum. Neila Buchana, 1900, s. 225.

6 „Admon. 1st ad Polonus-Cardale’s true Doctrine”, *Works of Elder B.W. Stone*, s. 51, za: L. Pribble, *Theology Simplified; God, His Son and His Spirit*, 2009, s. 49.

Końcowy cel kochającego Boga

Końcowym celem kochającego Boga nie jest stworzenie, które jest Mu posłuszne z lęku przed konsekwencjami nieposłuszeństwa, ale takie, które czyni to z własnej woli. „Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (2 Tym. 1:7).

Pod koniec szóstej epoki stwórczej, zwanej „dniem”, Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz według naszego podobieństwa; niech panuje [...]. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył; stworzył ich mężczyzną i kobietą” (1 Mojż. 1:26-27, UBG). Początkowo Bóg stworzył człowieka na swój obraz moralny, lecz nie na swoje podobieństwo pod względem poznania dobra i zła. Po grzechu, „w dniu, w którym Bóg stworzył człowieka, uczynił go na podobieństwo Boga”, ale teraz ten obraz nie jest wspomniany; został utracony (1 Mojż. 5:1, UBG). Bożym planem było przywrócenie tego obrazu w ciągu kolejnych siedmiu tysięcy lat.

Przygotowujące się kapłaństwo ma nauczyć się dawać szlachetny przykład w Wieku Ewangelii. Następnie w tysiącletnim Królestwie Chrystusa, w przeciwieństwie do przekleństwa wtórej śmierci (por. 5 Mojż. 27:11-28:14), będą oni uczyć świat na ziemi o wiecznych błogosławieństwach płynących z posłuszeństwa.

Od serca

Kapłani muszą nauczyć się współczucia

„Albowiem każdy arcykapłan, wzięty spośród ludzi, bywa ustanawiany z ramienia ludzi w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy i mógł współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, skoro i on sam podlega słabości. Z powodu niej powinien też zarówno za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy” — Hebr. 5:1-3.

Współczucie leży u podstaw całego chrześcijaństwa. Stanowi rdzeń wszystkiego, co uznajemy za szlachetne, a także cechę, która sprawia, że wszystkie sprawy życiowe stają się znośne, a nawet piękne. To właśnie ta cecha, obecna u większości ludzi, daje nam wiarę w możliwość ocalenia ludzkości” (Eugene Burns).

Współczucie – niezbędne do zbawienia

Bożym odwiecznym celem było założenie rodziny na Jego obraz i podobieństwo. Ziemską rodzinę, powołaną do istnienia w tym celu, utraciła łaskę przez grzech, a tym samym prawo do życia opartego na doskonałym

przymiocie Stwórcy, jakim jest sprawiedliwość.

Ludzkość pragnie radosnego, wiecznego życia w pokoju, wolnego od bólu i smutku. Jedyną nadzieją jest zaspokojenie Bożej sprawiedliwości, a następnie pojednanie ludzkości z jej Dawcą życia. Pytanie brzmi: jak Bóg mógłby tego dokonać, nie naruszając swojego sprawiedliwego wyroku?

Boża mądrość od samego początku wiedziała, że ludzkość będzie musiała nauczyć się z doświadczenia, jaka jest zapłata za grzech i miała już w tym zakresie plan. Współczucie Boga wypełniło Jego sprawiedliwość poprzez dostarczenie okupu – Jego „jednorodzonego Syna”, który stał się doskonałym człowiekiem, aby zająć miejsce Adama w śmierci.

Bez Bożego współczucia nie byłoby nadziei dla ludzkości, nie byłoby okupu, ofiary ani potrzeby Najwyższego Kapłana czy Królewskiego Kapłaństwa. „Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł”. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Rzym. 5:8, Jan 3:16).

Ludzkość – przedmiot współczucia

Rodzaj Adama zrodził się w grzechu i został ukształtowany w nieprawości (Psalm 51:5). Zapłatą za grzech są cierpienia psychiczne, moralne i fizyczne, w tym choroby, ból, smutek, a w końcu śmierć (Rzym. 6:23). Współczucie serca, które było zakorzenione w człowieku, gdy Bóg nazwał go „dobrym”, zostało poważnie naruszone przez upadek. Wyrzucony z Edenu na surową ziemię, człowiek został zniewolony przez pot, trud i ból związany z zapewnieniem sobie środków niezbędnych do przetrwania (1 Mojż. 3:19-23). Pozostały czas, siły vitalne i zasoby często są pochłaniane przez samolubne przyjemności, co prowadzi do znieczulenia wrażliwości na potrzeby innych.

Jezus, nasz Najwyższy Kapłan, współczuje

Misja Logosa, jednorodzonego Syna Bożego, miała dwojaki charakter: (1) stać się człowiekiem, aby zaspokoić sprawiedliwość, płacąc cenę okupu za odkupienie człowieka, oraz (2) uwolnić go z jego pogorszonego stanu (Izaj 6:8). To drugie zadanie wymagało od Niego, jako człowieka, nauczania się współczucia poprzez zrozumienie trudności związanych z upadłym stanem ludzkości.

Greckie słowo przetłumaczone jako „współczucie” (G4697) oznacza głębokie poruszenie serca. Używane jest w czterech Ewangeliach do opisanego czystego współczucia Jezusa oraz w przypowieściach ilustrujących tę lekcję. Jezus uzdrowiał z powodu głębokiego współczucia, jakie nosił w sobie. Był poruszony współczuciem. Na przykład: „Ulitował się tedy Jezus, dotknął ich oczu i zaraz przejrżeli, i poszli za nim” (Mat. 20:34). „A wyszedłszy, ujrzał mnóstwo ludu i ulitował się nad nimi, że byli jak owce niemające pasterza, i począł ich uczyć wielu rzeczy” (Mar. 6:34).

Będąc na ziemi, Jezus nie był kapłanem według prawa żydowskiego, lecz stał się naszym Najwyższym Kapłanem po swoim zmartwychwstaniu. „Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu” (Hebr. 4:15). Jezus był trzykrotnie kuszony na pustyni, aby popaść

w samowolę, nierozsądek i uległość (R3717).

Próby, którym musiał stawiać czoła, pochodziły od ciała, świata oraz Przeciwnika. Nie ulegając grzechowi, był w stanie dokonać tego, czego żaden niedoskonały człowiek nie uczynił, ani nie był w stanie uczynić. Dzięki temu, że doświadczył podobnych prób, trudności oraz utraty bliskich, jest w stanie, jako nasz Najwyższy Kapłan, współczuć nam w naszych słabościach. „A że sam cierpiał, będąc kuszony, może pomóc tym, którzy są w pokusach” (Hebr. 2:1, UBG). Nasz Mistrz zna nasze zmagania i nasze potrzeby. „Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu” (Izaj. 53:3). „Aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wzięł na siebie i choroby nasze poniósł” (Mat. 8:17).

„Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni” (Hebr. 12:3). „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co cierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego” (Hebr. 5:8-9).

Królewskie Kapłaństwo

Mądrość i miłość Boża, przewidując wielkie dzieło przywrócenia upadłego stworzenia oraz Jego pragnienie społeczności na Jego płaszczyźnie Boskiej Natury, przeznaczyła pewną klasę, aby stała się Królewskim Kapłaństwem (1 Piotra 2:9). Jest to lud powołany do niesienia imienia Jego Syna, Chrystusa Jezusa (Dzieje Ap. 15:14). Urząd ten wymaga, aby w ciele byli „umarłymi” dla grzechu wraz z Nim i uczestnikami Jego cierpień, aby móc żyć i królować z Nim (1 Piotra 4:13). Jego zwycięstwo otworzyło „drogę nową i żywą” (Hebr. 10:20).

Podobnie jak w przypadku urzędu Najwyższego Kapłana, Królewskie Kapłaństwo musi nauczyć się głębokiego współczucia dla „wzdychającego stworzenia”, aby doprowadzić ludzkość do stanu „pojednania” z Ojcem, tak jak to miało miejsce w przypadku Adama przed jego upadkiem.

Ta niezwykła cecha, jaką jest *współczucie*, jest niezbędną dla Królewskiego Kapłaństwa, aby przywrócić ludzkość do obrazu Stwórcy. Bóg wymaga, aby wszystkie krzywdy ludzkości zostały naprawione, prawo stało się miarą, a sprawiedliwość poziomą (Izaj. 28:17), aby ludzkość mogła żyć w harmonii z Nim. Obowiązkiem Królewskiego Kapłaństwa, wspólnie z ich Zbawicielem i Najwyższym Kapłanem, jest dokonanie tego dzieła.

Rozwijanie współczucia

Czy to jest Twoje powołanie w życiu? Jest to Boże

powołanie dla niektórych, aby wznieść się wyżej w imię Jego wielkiego, wiecznego celu. Proces ten zaczyna się od pragnienia serca oraz pociągnięcia przez Boga (Jana 6:44), które można interpretować jako Jego zaproszenie (powołanie). Czy jesteśmy gotowi składać przyjemne ofiary, aby później błogosławić „wszystkie rodzaje” ziemi? „Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu” (1 Kor. 1:26).

Współczucie i sympatia muszą być rozwijane do poziomu doskonałej miłości, która jest niezbędna do członkostwa w Królewskim Kapłaństwie. Proces ten składa się z kilku etapów:

1. rozwijania pełnego podziwu i *zaufania* do Ojca i Jego Syna, następnie
2. okazywania *współczucia* tym, którzy nie są w harmonii z Ojcem i Jego Synem,
3. obliczenia kosztów związanych z poświęceniem własnych cielesnych interesów i woli,
4. przyjęcia wezwania do pełnego poświęcenia (zaangażowania), a na koniec
5. przemiany samego siebie dzięki Bożej opatrności.

„Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:1-2).

Podążając tymi krokami, Królewskie Kapłaństwo, które niegdyś znajdowało się w takim samym położeniu jak reszta ludzkości, uczy się, jak radzić sobie z grzesznym światem. W rezultacie świat odnajdzie pociechę i ukojenie w świadomości takiego współczucia (R3067).

Ten niebiański urząd wymaga *przemiany* charakteru, która dokonuje się poprzez praktykę, praktykę i jeszcze więcej praktyki. Praktykowanie przebaczenia, cierpliwości i szczodrości realizujemy poprzez samoofiarowanie. Poświęcamy nie tylko nasze cielesne pragnienia i pożądaną na rzecz innych, ale także rozwijamy cierpliwość, doświadczając tych samych cierpień i chorób, które dotyczą resztę świata. Dzięki mocy i wpływowi ducha świętego stajemy się coraz lepsi w rozpoznawaniu potrzeb innych, co z kolei zwiększa nasze współczucie dla nich.

„Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi

przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym ciele; a bądźcie wdzięczni” (Kol. 3:12-15).

Współczucie często rozwija się poprzez aktywne pomaganie innym – „A Pan rzekł do niego: Co masz w ręku swoim?” (2 Mojż. 4:2). „Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości” (Kazn. 9:10). Wymaga to poświęcenia naszego czasu, energii i upodobań. „Przeto, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary” (Gal. 6:10). Oznacza to odłożenie na bok własnych trosk, zaangażowanie się w zmagania innych i zainteresowanie się ich trudnościami.

„Czyn wszelkie dobro, jakie potrafisz, wszelkimi środkami, na wszystkie sposoby, we wszystkich miejscach, w każdym czasie, wobec każdego człowieka, tak długo, jak tylko możesz” (John Wesley).

Błogosławienie innych – „Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie przeklinajcie” (Rzym. 12:14). „A w końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni; nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście” (1 Piotra 3:8-9). „Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, potrząsioną i przepełnioną dadzą w zanadrze wasze; albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają” (Łuk. 6:38).

Dodaj do tych umiejętności wszystko, co tylko możesz – komfort, miłosierdzie, pocieszenie i inne – aby rozwijać szczere współczucie, które jest niezbędne w Królewskim Kapłaństwie do błogosławienia ludzkości.

Podsumowanie

Współczucie stanowi dla nas motywację do realizacji dzieła restytucji Królestwa Chrystusowego.

„Łaskawy i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski” (Psalm 145:8). „Jeżeli bowiem nawrócicie się do Pana, to wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia od tych, którzy ich uprowadzili do niewoli, i powrócą do tej ziemi. Albowiem litościwy i miłosierny jest Pan, wasz Bóg, i nie odwróci od was swojego oblicza, jeżeli się do niego nawrócicie” (2 Kron. 30:9).

„Wtedy Pan *przeszedł obok niego* [Mojżesza], a on zawołał: Panie, Panie, Boże miłosierny i łaskawy, nie-skory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność” (2 Mojż. 34:6). Wejście w Boże współczucie może być najbliższym doświadczeniem, jakie mamy z Bogiem po tej stronie zasłony, zanim zobaczymy Go twarzą w twarz.

— Jim Moss —

Kapłani muszą rozwinąć samokontrolę

„Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam” — 1 Kor. 9:27.

W biblijnym kontekście podporządkowanie się oznacza akt oddania się pod Boskie zwierzchnictwo oraz rezygnację z własnej woli na rzecz Jego Boskiego planu i celu. Podporządkowywanie się wymaga samokontroli i dyscypliny.

Jak jednak rozwijać samokontrolę i dyscyplinę? Nie rodzimy się z tymi umiejętnościami; musimy je kształtować w miarę wzrastania i dojrzewania w chrześcijańskim życiu.

Rozwój samokontroli

W Gal. 5:16 jest powiedziane: „Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej”. Jednym z owoców ducha, opisanych później w 23. wersecie, jest powściągliwość, czy też samokontrola.

Samokontrola to zdolność panowania nad swoimi emocjami, myślami oraz zachowaniem w obliczu pokus i bodźców. Jak możemy przezwyciężyć słabości naszego upadłego ciała, rozwijając samokontrolę?

W Słowie Bożym odnajdujemy biblijne narzędzia, które możemy wykorzystać w codziennym życiu. Pan Jezus, po swoim chrzcie, potrafił oddalić szatańskie pokusy, posługując się odpowiednimi wersetami. Słowo Boże ukazuje nam moc modlitwy oraz uczy, jak prosić Pana o pomoc w przezwyciężaniu pokus w naszym życiu. Regulacja naszych emocji i instynktów wymaga znacznej samokontroli.

Grupy wsparcia często posługują się frazami lub akronimami, które pomagają członkom w nauce radzenia sobie z pokusami. Jednym z takich akronimów jest HALT, który przypomina, aby nie pozwalać sobie na bycie zbyt: Głodnym (ang. Hungry), Zdenerwowanym (ang. Angry), Samotnym (ang. Lonely) i Zmęczonym (ang. Tired). Te emocjonalne bodźce mogą prowadzić do utraty kontroli i podejmowania złych decyzji. Niewystarczająca ilość snu, nieodpowiednia dieta czy brak aktywności fizycznej mogą sprawić, że staniemy się impulsywni i tracimy silną wolę. Z Bożą pomocą możemy przezwyciężyć słabości ciała; ostatecznie jednak musimy nauczyć się samokontroli.

Lekcje z przeszłości

Biblia dostarcza nam przykładów braku kontroli

w kontekście pierwszego kapłaństwa. W dziesiątym rozdziale Trzeciej Księgi Mojżeszowej czytamy o Nadabie i Abihu, którzy zostali zniszczeni przez Pana Boga za ofiarowanie przed Nim obcego ognia. W czasach Wieku Żydowskiego standardem dla kapłanów było ściśle przestrzeganie Boskich poleceń, a ich naruszenie groziło karą śmierci. Jednak wraz z przybiciem żydowskiego Prawa do krzyża, kiedy Pan Jezus doskonale wypełnił Prawo, nawet bracia z Żydów, którzy stają się członkami królewskiego kapłaństwa, nie są już narażeni na karę śmierci za błędy w wypełnianiu swoich obowiązków. Dzięki przyjęciu Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela nie są już pod Zakonem Mojżeszowym. Niemniej jednak nie zwalnia ich to z obowiązku unikania grzechu ani nie upoważnia do obniżania wysokich standardów, jakich Pan Bóg oczekuje od tych, którzy są przygotowywani do odgrywania roli w Królewskim Kapłaństwie i zajmowania miejsca w symbolicznej Świątyni.

Po bezwstydnym nieposłuszeństwie Nadaba i Abihu natychmiast wydano rozkaz, żeby kapłani „wina i mocnego napoju nie pili, gdy będą wchodzić do Namiotu Zgromadzenia” (3 Mojż. 10:1-7, 8-11). Sugeruje to, że Nadab i Abihu prawdopodobnie spożywali alkohol, gdy składali ofiary w Namiocie Zgromadzenia. Warto, aby ci, którzy obecnie przygotowują się do Królewskiego Kapłaństwa, byli ostrożni i zrozumieli, że ten zakaz dotyczy wielu niedozwolonych aspektów ich życia.

Spoglądając wstecz na pierwsze Kapłaństwo, dostrzegamy przykłady, symbole i typy, które wskazują, jak powinniśmy rozwijać współczesne podejście do naszej roli. Tak, jak sam Pan Jezus nie pełnił funkcji Arcykapłana na ziemi (Hebr. 8:4), tak my nie jesteśmy tutaj kapłanami. Jesteśmy w trakcie przygotowań do naszej przyszłości w niebiańskim kapłaństwie. Nie jesteśmy również najwyższymi kapłanami; tę funkcję pełni Pan Jezus, symbolizowany przez Aarona. Naszym zadaniem jest być poświęconymi podkapłanami, członkami Jego Ciała.

Nam, współczesnym członkom, wystarczy cofnąć się do czasów pierwszego kapłaństwa, aby dostrzec wymagania, które należało spełnić, aby stać się członkiem kapłaństwa. W miarę naszego duchowego wzrostu musimy podjąć określone kroki. Powinniśmy zrozumieć, że nasze poświęcone życie musi być życiem samoofiary

i uświęcenia, abyśmy mogli kwalifikować się do uwielbienia. Uwielbienie może być naszym udziałem jedynie wtedy, gdy przejdziemy za Wtórą Zasłonę do Miejsca Najświętszego. Wymaga to, abyśmy najpierw zostali uformowani w taki sposób, by pasować do obrazu Chrystusa i do prawdziwej świątyni. Dopiero wtedy będziemy mogli pełnić nasze kapłańskie obowiązki, aby błogosławić ludzkość.

Wymagania i pomoc

Jeśli pragnienia naszego serca są zakorzenione w świecie pełnym grzechu lub w „stanie obozu”, nie jesteśmy uświęceni. Znajdujemy się w sytuacji, w której możemy utracić wszystko, co nam obiecano. „Zgromadźcie mi wiernych moich, którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę” (Psalm 50:5). To przymierze wymaga samokontroli oraz poddania się, jak zostało to wcześniej zdefiniowane: oddania się pod Boskie zwierzchnictwo i rezygnacji z własnej woli na rzecz Jego Boskiej woli i celu.

Musimy również nadal nosić współczesny odpowiednik kapłańskiego stroju, który symbolizuje szatę sprawiedliwości Chrystusowej. Współpraca ze światem bez Jego ochrony może prowadzić do Wtórej Śmierci, podobnie jak składanie ofiary z obcego ognia. Nie ma gwarancji bezpieczeństwa, jeśli porzucimy naszą kapłańską pozycję i obowiązki. „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca” – 1 Jana 2:15.

Karcenie i poprawianie siebie wymagają dyscypliny, a ściślej – samodyscypliny. Jeśli jednak nie podejmujemy wysiłku wyćwiczenia jej, nasz Ojciec, w swojej miłującej opiece, pozwoli nam doświadczyć sytuacji, które nauczą nas tych cennych lekcji. Dzięki temu możemy uczynić nasze powołanie i wybranie pewnym. „WZYWAM was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali

ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata” (Rzym. 12:1-2).

Jako współcześni kapłani, w trakcie naszych przygotowań, możemy rozwijać samokontrolę. Tylko pomyślimy o wszelkim wsparciu, które otrzymujemy od Ojca, Jego Syna Jezusa, niewidzialnych świętych aniołów oraz naszych braci i siostr w Chrystusie. Mamy również moc modlitwy oraz Słowo Boże na wyciągnięcie ręki. Obecnie dysponujemy przewagą nad ludzkością, ponieważ Pan Bóg objawił swój Plan odkupienia tym, którzy przygotowują się do Kapłaństwa. Zaprosił nas, abyśmy stali się jego członkami. Niech każdy z nas w pełni skorzysta z tych niezasłużonych przywilejów.

Dopełnienie tego, czego brakuje

Apostoł Paweł napisał, że mamy dopełniać „niedostatku udręk Chrystusowych” (Kol. 1:24). Choć udręki pomagają rozwijać chrześcijański charakter, nie oznacza to, że cokolwiek powinno być dodane do ofiary Okupu, która została złożona na Kalwarii. Jezus Chrystus umarł „raz na zawsze” (Hebr. 7:27). Jednak Pan Jezus nie mógł doświadczyć każdego bolesnego przeżycia ludzkości. Sto czterdzieści cztery tysiące przygotowujących się członków Ciała może doświadczyć praktycznie każdej możliwej „udręki” ludzkości, pozostając wiernymi.

W rezultacie każda osoba w odrodzeniu Królestwa Chrystusowego będzie wiedziała, że ktoś, kto był wierny, przeszedł przez podobne doświadczenia, które ona sama będzie musiała wtedy przezwyciężyć. Otrzyma przykład do naśladowania. Usłyszy o samokontroli swojego poprzednika i w ten sposób zrozumie, że również ona może nauczyć się przezwyciężać samą siebie – panować nad sobą. To będzie droga do wiecznego życia.

— Derek Place i James Parkinson —

Wierny aż do śmierci

Kapłani muszą być wierni

„Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania, wiernego temu, który go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym” — Hebr. 3:1-2.

Pozycja zajmowana przez kapłaństwo miała kluczowe znaczenie dla pomyślności i przetrwania narodu izraelskiego. Choć król podejmował

istotne decyzje dotyczące kraju, niezależnie od tego, czy były one słuszne, czy błędne, kapłan mógł swoją rolę zarówno wspierać, jak i niszczyć kraj.

Zadania kapłaństwa

Kiedy myślimy o kapłaństwie, zazwyczaj przychodzą nam na myśl codzienne i świąteczne ofiary składane za lud oraz za siebie (3 Mojż. 16:3 i kolejne wersety). Jednak ich rola wykraczała znacznie poza sprawowanie pojednania. Kapłan zajmował się na co dzień kwestiami zdrowotnymi ludu oraz sprawami bezpieczeństwa, które dotyczyły ich domów (3 Mojż. 13; 14:1-32, 33-35). Miał również odnosić się do problemów w związkach małżeńskich (4 Mojż. 5:11-31). Wśród jego obowiązków znajdowały się także kwestie finansowe oraz naprawa i utrzymanie świątyni (2 Król. 12:4-12; 4 Mojż. 18:1-4, 21). Ponadto kapłani przygotowywali ofiary z pokarmów dla siebie i dla pozostałych członków kapłaństwa (3 Mojż. 6:8-18).

Kapłan musiał też dobrze znać i rozumieć Zakon. To wymaganie było niezbędne, ponieważ w związku z jego stanowiskiem oczekiwano od niego przestrzegania porządku ustanowionego przez Zakon. Dodatkowo jednym z jego zadań było nauczanie ludu o tym, czego Pan Bóg wymagał od nich przez ten Zakon (3 Mojż. 10:10-11; 5 Mojż. 33:10; 5 Mojż. 17:9-11).

Duchowa i polityczna rola kapłana

Podobnie jak rodzice, którzy stanowią moralny wzór dla swoich dzieci w domu, rolą kapłana było świecić przykładem zarówno dla swoich domowników, jak i dla całego narodu (3 Mojż. 21:1-6).

Jednakże przykład moralny, który miał dawać kapłan, wykraczał poza troskę o potrzeby swoich domowników i tych, którzy należeli do narodu. Miał on również służyć radą królowi i wstawiać się za nim przed Panem Bogiem. Jednym z przykładów takiej interakcji pomiędzy królem a klasą kapłańską jest trudna relacja między kapłanem – a zarazem prorokiem – Jeremiaszem a królem Sedekiaszem. W tej sytuacji król chciał dowiedzieć się od Jeremiasza: „Czy jest, jakie słowo od Pana!” (Jer. 37:16-17). Król Sedekiasz szukał Bożych wskazówek, zwracając się w tym celu do Jeremiasza o potrzebne informacje.

Podobnie, gdy miała zapaść kluczowa decyzja dotycząca narodu, na przykład w kontekście wyprawy wojennej, lud konsultował się z Panem Bogiem za pośrednictwem kapłana. Nikt poza kapłanem nie miał prawa przystępować do Pana Boga, aby palić kadzidło w imieniu ludu (4 Mojż. 16:40; Sędz. 20:27-28). Niemniej jednak kapłani, prorocy oraz inne osoby, wybrane przez Pana Boga, mogły przystępować do Pana Boga w imieniu ludu (np. Sędz. 6:36-40).

Z perspektywy króla izraelskiego rozsądne było więc podejmowanie istotnych decyzji w imieniu narodu dopiero po konsultacji z Panem Bogiem za pośrednictwem

kapłana lub proroka. Decyzje podejmowane pochopnie przez króla, bez pytania Pana Boga, często prowadziły do tragicznych konsekwencji (por. 2 Sam. 24).

Życie w Izraelu, kiedy kapłani byli lojalni wobec Pana Boga

Lud izraelski zazwyczaj podążał za przykładem stawianym przez króla lub kapłana. Kiedy ci zapewniali dobry wzór do naśladowania, narodowi się powodziło. W rezultacie lud cieszył się dostatkiem żywności, dobrym zdrowiem i wzrostem populacji (2 Mojż. 23:25-33).

Izraelici nie tylko doświadczali dobrobytu ekonomicznego i powodzenia pod względem zdrowotnym, ale także odnosili zwycięstwa nad narodami, które walczyły przeciwko nim. Przykładem może być Jerycho, które, zanim stało się częścią terytorium plemienia Beniamina, znajdowało się w rękach różnych plemion amoryckich lub kananejskich (Joz. 24:11). Miasto to było silnie ufortyfikowane, a jego mury wydawały się nie do pokonania.

Jednak Pan Bóg powierzył kapłanom kluczową rolę w podbiciu Jerycha. Poleciał siedmiu kapłanom, aby przewodzili marszowi wokół miasta, dmąc w trąby przez wszystkie siedem dni. Ich działania podczas oblężenia doprowadziły do upadku murów Jerycha przed Izraelitami. Gdy mury runęły, Izraelici zdobyli miasto, napotykając jedynie niewielki opór ze strony jego mieszkańców (Joz. 5:13-6:27). Zastanówmy się, co by się stało, gdyby kapłani nie posłuchali poleceń Pana Boga i Jozuego podczas oblężenia. To powinno być dla nas lekcją w dzisiejszych czasach, jako przygotowującego się kapłaństwa.

25 rozdział Księgi Liczb opisuje przykład odważnego Pinechasa (syna Eleazara, który był synem Aarona). Szybko zareagował, gdy dostrzegł obrzydliwości, jakich dopuszczali się Izraelici w towarzystwie kobiet moabskich, oraz ofiary, które Izraelici składali ich bożkom (4 Mojż. 25:1-9). Dzięki jego zdecydowanej postawie wobec wszeteczeństwa ustanowiono przymierze, na mocy którego kapłaństwo miało być kontynuowane przez jego potomków (4 Mojż. 25:10-13).

W Izraelu istnieli zarówno dobrzy, jak i źli kapłani

Kapłan Jehojada oraz jego żona Jehoszabat uratowali ostatnie dziecko z rodu królewskiego, Joasza, przed śmiercią z rąk jego przybranej matki. Ukryli go i wychowali w świątyni, aż dorósł na tyle, by mógł zostać ukoronowany na króla (2 Kron. 22:10-23:16). Niestety, Joasz nie odwdzieczył się za ich dobroć.

Jeremiasz był przykładem dobrego kapłana, który wiernie służył, mimo że czasami cierpiał z powodu swojej wierności. Aaron również stanowił przykład wiernego

kapłana, który przestrzegał Bożych przykazań, pomimo pewnych osobistych niedoskonałości.

Ezdrasz to kolejny przykład wiernego kapłana, który odegrał kluczową rolę w odbudowie świątyni w Jerozolimie (Ezdr. 3:1-13). Oprócz księgi noszącej jego imię, Ezdrasz uczestniczył w redagowaniu niektórych fragmentów 1 i 2 Księgi Kronik. Uważa się również, że mógł mieć swój wkład w powstanie Psalmu 119¹.

Jednak nie wszyscy kapłani byli dobrymi przykładami wierności. Pierwszym z takich przykładów może być historia Nadaba i Abihu, którzy nie szukali Bożego kierownictwa, gdy użyli „obcego ognia” do złożenia ofiary (2 Mojż. 30:9; 3 Mojż. 10:1-2). Innym przykładem są synowie Heliego, Hofni i Pinechas, którzy wykazywali się bezduszną postawą i korupcją. Ci mężczyźni samolubnie wymuszali na ludziach dobra, dla swojej własnej korzyści. Ostatecznie zostali skazani na śmierć przez Pana Boga, a w konsekwencji Pan Bóg odrzucił dom Helego (1 Sam. 2:12-36).

Te negatywne przykłady kapłanów nie przyczyniły się do poprawy reputacji tego urzędu.

Duchowe zdrowie Izraela, gdy kapłaństwo zawodziło

Niestety, nie wszyscy kapłani pozostali wierni swoim ślubom, aby propagować prawdziwą cześć dla Pana Boga. Pierwsza porażka tego rodzaju miała miejsce jeszcze przed oficjalnym ustanowieniem kapłaństwa, o czym wspomina 3 Mojżeszowa 8. Gdy Mojżesz przebywał na górze, gdzie otrzymał przykazania od Pana, lud zaczął się niecierpliwić i zastanawiać, co się z nim dzieje. Izraelici zwrócili się do Aarona z żądaniem, aby stworzył im bożka, któremu mogliby oddawać cześć. Czy Aaron postawił się ludowi i odmówił spełnienia ich żądania? Nie! Aaron ugiął się pod ich naciskiem i zgodził się na ich prośby, przez co lud zaczął uprawiać bałwochwalstwo. Kiedy Mojżesz zszedł z góry, zastał w obozie chaos i głośnie zabawę. Skonfrontował Aarona, który nie wziął odpowiedzialności za swój upadek, sugerując, że złoty cielec po prostu sam wyszedł z ognia (2 Mojż. 32:17-24). Błąd Aarona spowodował, że Mojżesz musiał podjąć działania naprawcze, aby skorygować sytuację, którą stworzył jego brat (2 Mojż. 32:19-20).

Inne zaniedbanie miało miejsce za czasów proroka Ozeasza. Wówczas nawet ci, którzy pełnili funkcje kapłańskie, składali ofiary fałszywym bogom na szczytach gór i wzgórz. Upadek tych kapłanów doprowadził do

togo, że Pan Bóg zapowiedział karę, która miała spaść na Izraela i Judę (Oze. 4:4-5:2).

Długofalowy wpływ nielojalnych kapłanów

Kiedy kapłani stawiali zły przykład swoim postępowaniem i uczestniczyli w fałszywym oddawaniu czci, przyłączając się do ludu, negatywne skutki nie ograniczały się jedynie do moralnego i duchowego dobrostanu ludu. W końcu prowadziło to do uwięzienia narodu przez inne nacje. Północne Królestwo Izraela, które odsunęło kapłanów lewickich, oddawało cześć złotym cielcom, a ostatecznie zostało zajęte przez Asyryjczyków (1 Król. 12:28-31; 2 Król. 17:5-23). Niewola dotknęła jednak również Królestwo Judy, gdy Nabuchodonozor obległ i zdobył Jerozolimę (2 Król. 24:10-17). Upadki różnych królów i kapłanów przyczyniły się do utraty niepodległości obu królestw oraz do ich upokorzenia przez obce narody.

Pozafiguralne kapłaństwo i błogosławieństwa Królestwa

W kapłaństwie figuralnym dostrzegamy upadki ze strony niedoskonałych ludzi, którzy nie zawsze w pełni wypełniali swoje zadania. Mimo to mamy powody do optymizmu, gdy czerpiemy inspirację z przykładu Pana Jezusa, który jest zarówno Najwyższym Kapłanem, jak i Królem.

W przeciwieństwie do Aarona, który uległ pokusie złotego cielca, Pan Jezus, stając w obliczu trudnych decyzji, działał zdecydowanie, niczym wierny Pinechas, który zareagował na bałwochwalstwo wobec Baala. Kiedy Pan Jezus ujrzał przekupniów w świątyni, wyzyskujących ludzi, nie wahał się ich wypędzić, mówiąc: „Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców” (Mat. 21:12-13).

Chrystus wiernie wypełnił swoją rolę, składając całkowitą ofiarę raz na zawsze, gdy zmarł za nasze grzechy (Hebr. 10:1-18). Nie uległ presji otoczenia i cierpiał za nas aż do śmierci (Hebr. 12:2; Izaj. 53:5, 7).

Możemy jedynie wyobrazić sobie nasz obecny stan, gdyby Chrystus nie okazał się wierny swojemu ślubowi złożonemu przed Panem Bogiem (Hebr. 10:9). Co by się stało, gdyby poddał się kuszącej propozycji Szatana, która wymagała oddania czci diabłu (Mat. 4:9)? Na szczęście tak się nie stało! Pan Jezus pozostał wierny i prawdziwy aż do końca (Obj. 3:14), a przez to został prawdziwym Najwyższym Kapłanem.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku pozafiguralnego Najwyższego Kapłana, istnieje również klasa podkapłanów, którą nazywamy Kościołem (1 Piotra 2:5, 9). Kościół ma za zadanie naśladować kroki Pana Jezusa

¹ H. Adams, *Who Was Ezra and Why Is His Book Significant?*, Bible Study Tools, <https://www.biblestudytools.com/bible-study/topical-studies/who-was-ezra-and-why-is-his-book-significant.html>, dostęp: 09.10.2023.

i cierpieć tak, jak On, pozostając wiernym aż do śmierci (1 Kor. 10:16; Obj. 2:10).

Na szczęście Chrystus pozostał wierny w obliczu każdego wyzwania, które napotkał, kiedy był na ziemi (Hebr. 4:15). Jego wierność stanowi fundament na-

dziei. Wierna ofiara Pana Jezusa, złożona raz na zawsze i niewymagająca powtórzenia, daje nam więc lepszą nadzieję na przyszłość, która nie zawiedzie (Hebr. 7:20-28; 1 Piotra 1:3).

— Percival Blenman —

Naucz się dobrze tej lekcji

Kapłani muszą rozwijać miłosierdzie i miłość

„Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ku życiu wiecznemu” — Judy 21.

W swoim pierwszym liście do Kościoła „do wybranych Bożych” (1 Piotra 1:1), apostoł Piotr pisze: „I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa” oraz „jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem” (1 Piotra 2:5,9). W liście do Hebrajczyków Jezus jest wielokrotnie opisywany jako nasz „Najwyższy Kapłan”.

Jeśli Kościół ma pełnić funkcję kapłanów pod przewodnictwem Jezusa jako Najwyższego Kapłana, warto rozważyć działalność kapłaństwa ustanowionego przez Boga pod Przymierzem Zakonu dla narodu izraelskiego oraz cechy charakteru, które czynią kapłana skutecznym w jego pracy.

Najbardziej znane są nam funkcje kapłańskie związane z Przybytkiem lub Świątynią. Obejmują one przyjmowanie i składanie ofiar przynoszonych przez lud, codzienne poranne i wieczorne całopalenia, ofiary całopalne oraz posługi i ofiary związane z dniami świętymi, takimi jak Dzień Pojednania.

Możemy nie być w pełni zaznajomieni z innymi funkcjami kapłańskimi, zwłaszcza tymi, które pełniono po przybyciu i osiedleniu się w Ziemi Obiecanej. Kapłani mieli do wypełnienia różnorodne obowiązki w społecznościach, w których żyli, które wymagały od nich aktywnej interakcji z ich członkami oraz zaangażowania w sprawy ich codziennego życia.

Obowiązki kapłańskie

- Kapłani byli odpowiedzialni za nauczanie i wyjaśnianie praw Bożych ludowi (5 Mojż. 33:10; 2 Kron. 17:7-9; Mal. 2:6-7). Po powrocie z Babilonu do Jerozolimy kapłan Ezdrasz

wspierany przez innych kapłanów i lewitów zgromadził lud przed Bramą Wodną i od wczesnego ranka do południa czytał oraz wyjaśniał im Prawo (Neh. 8:18).

- Kapłani odgrywali rolę w wymiarze sprawiedliwości. Byli dostępni, aby wspierać lokalnych sędziów i angażowali się w rozwiązywanie trudnych spraw (5 Mojż. 17:8-9).
- Kapłani przeprowadzali czynności przewidziane przez Prawo, aby ustalić niewinność lub winę kobiety, której mąż, z powodu podejrzeń o cudzołóstwo, stał się o nią zazdrosny (4 Mojż. 5:11-31).

Te i inne obowiązki były realizowane wśród ludzi w społeczności, w której żył kapłan. Jako przywódca tej wspólnoty, kapłan nawiązywał, a przynajmniej powinien, nawiązywać relacje z mieszkańcami i darzyć ich miłością. Chociaż był przywódcą w społeczności, powinien mieć takie usposobienie serca, że nie postrzegał siebie jako tak odmiennego od innych, którym lokalnie służył. To jest piękna lekcja pokory dla nas, Królewskiego Kapłaństwa opisanego w Hebr. 5:2-3. „I mógł współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błądzą, skoro i on sam podlega słabości. Z powodu niej powinien też zarówno za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy”.

Uświadomienie sobie własnej potrzeby Bożego miłosierdzia i przebaczenia grzechów, powinno być motywować kapłana do miłosiernego korygowania postępowania innych ludzi zgodnie z Prawem. Ta sama zasada odnosi się do Królewskiego Kapłaństwa, które będzie służyć ludzkości w Królestwie Chrystusa. Jezus podkreślił tę zasadę w Ewangelii Mateusza 5:7: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Miłosierdzie to pozytywne działanie

Miłosierdzie to coś więcej niż tylko uczucie. To aktywna reakcja na trudną sytuację osoby w potrzebie, podejmowana przez kogoś, kto dysponuje środkami, aby tę potrzebę zaspokoić. W Biblii miłosierdzie często kojarzone jest z powstrzymywaniem konsekwencji lub kar za złe postępowanie, co wynika z sympatii lub współczucia. Przykłady tego można znaleźć w Psalmie 103:8-11, Księdze Daniela 9:8-9 oraz Księdze Micheasza 7:18-19, gdzie Bóg, kierując się współczuciem, powstrzymuje się od wyciągania konsekwencji. Niemniej jednak powstrzymanie konsekwencji nie jest podstawowym znaczeniem miłosierdzia.

Miłosierdzie lepiej rozumieć jako pozytywne działanie, wyraz życzliwości lub litości, które przynosi ulgę tym, którzy są poszkodowani i potrzebują miłosierdnego działania. Być może najlepiej ilustruje to przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łuk. 10:30-37). Jezus przytoczył tę przypowieść w rozmowie z uczonym w Zakonie na temat dwóch najważniejszych przykazań: miłości do Boga całym sercem, duszą, siłą i umysłem oraz miłości do bliźniego jak siebie samego. Uczony w Zakonie zapytał: „A kto jest bliźnim moim?”

Jezus odpowiedział na to pytanie, przedstawiając przypowieść, która ukazuje bezpośredni związek między miłością a miłosierdziem. Samarytanin podróżował drogą między Jerozolimą a Jerychem, gdy natknął się na człowieka, który został okradziony, pobity i pozostawiony na pewną śmierć. Samarytanin opatrzył jego rany, zaprowadził go do gospody i zostawił gospodarzowi pieniądze na dalszą opiekę, podczas gdy sam kontynuował swoją podróż. Miał zarówno możliwość, jak i środki, aby pomóc pobitemu człowiekowi, i tak też uczynił. Jezus zakończył swoją opowieść słowami: „Idź i ty czyn podobnie”.

Miłość jest taka, jakie są jej czyny

Podobnie jak miłosierdzie, **miłość to coś więcej niż tylko uczucie.** „Miłość można poznać tylko po czynach, do których skłania” (Fragment komentarza do hasła *agapao* z *An Expository Dictionary of New Testament Words*, W. E. Vine). Miłość to świadoma decyzja, aby pozytywnie szanować innych: traktować ich z uprzejmością, czynić im dobro i doceniać to, kim są.

Święty Paweł opisuje wiele cech miłości *agape* w 1 Liście do Koryntian 13:4-8: „Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chępliwa, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego

się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje”.

Miłość i miłosierdzie są nieodłącznymi cechami Bożego charakteru. „Bóg jest **miłością**” (1 Jana 4:16). „Łaskawy i **miłosierny** jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski. Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami” (Psalm 145:8-9). Miłosierdzie jest jednym z głównych sposobów, w jaki Bóg okazuje swoją miłość do ludzi, zwłaszcza tych, którzy go szukają i starają się być Mu posłuszni.

Boże miłosierdzie oraz miłość do ludzkości ukazują się w Jego wielkim planie pojednania, odnowienia i ocalenia od grzechu, choroby i śmierci. Miłosierdzie Boże oraz Jego miłość do jednostek manifestują się w cierpliwości i wytrwałości, które dają ludziom szansę na pokutę i poprawę swojego niewłaściwego postępowania. Bóg widzi nasze potrzeby i odpowiada miłosierdziem z powodu swojej miłości.

Z pierwszego wersetu Ewangelii Jana wiemy, że Jezus jest podobny do swojego Ojca. Miłość i miłosierdzie Boga są zatem doskonale odzwierciedlone w Jego Synu, naszym Panu Jezusie, „arcykapłanie naszego wyznania” (Hebr. 3:1-2). „Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać **miłosiernym i wiernym** arcykapłanem przed Bogiem dla prześladowania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą” (Hebr. 2:17-18).

Osoby, które pragną otrzymać przywilej służenia jako kapłani w Królestwie Chrystusa, muszą rozwinąć w sobie tę samą miłość i miłosierdzie. Te cechy powinny stać się nieodłącznym elementem naszego charakteru.

Podobnie jak w przypadku kapłanów lewickich, Królewskie Kapłaństwo będzie zaangażowane w nauczanie praw Bożych oraz w budowanie pojednania między jednostkami, narodami i ludami – tymi, którzy traktowali się nawzajem jak wrogowie z powodu chciwości, wyzysku, przemocy oraz uprzedzeń związanych z pochodzeniem etnicznym, kolorem skóry, religią, przynależnością polityczną i innymi różnicami. Z powodu miłości i miłosierdzia, które cechują ich charakter, kapłani w Królewskim Kapłaństwie będą w stanie „współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą” [Hebr. 5:2], a także wskazywać im nowy kierunek, prowadzący do pokoju, zadowolenia, radości i życia wiecznego.

Wszystko to zostanie osiągnięte dzięki przywództwu „miłosiernego i wiernego arcykapłana”, Jezusa Chrystusa, oraz Jego Królewskiego Kapłaństwa. Kapłani Wieku Tysiąclecia będą zdolni przynieść ulgę tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji i potrzebują miłosiernego wsparcia, ponieważ jako boskie istoty duchowe będą dysponować nieskończonymi zasobami.

Nasz obecny cel

Celem naszego życia w obecnych czasach jest rozwijanie miłości, współczucia, miłosierdzia oraz innych cech chrześcijańskiego charakteru, które uczynią nas użytecznymi kapłanami w Królestwie Chrystusa. „Albowiem **tak Bóg umiłował świat**, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). Podobnie Jezus tak umiłował świat, że dobrowolnie oddał swoje życie, aby zbawić ludzkość od grzechu i śmierci. Ci, którzy mają nadzieję stać się częścią Królewskiego Kapłaństwa, muszą rozwinąć tę samą wszechstronną miłość do ludzkości. Wybiórcza miłość nie wystarczy, aby osiągnąć ten cel.

„Jeśli kto mówi: miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, **miłował i brata swego**” (1 Jana 4:20-21).

W listach do Efezjan i Tytusa apostoł Paweł w piękny sposób ukazuje Bożą miłość i miłosierdzie, które współdziałają, aby błogosławić nas oraz ostatecznie cały świat. „Ale Bóg, który jest **bogaty w miłosierdzie**,

dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem” (Efezj. 2:4-5).

„Ale gdy się objawiła dobroć i **miłość** do ludzi Zbawiciela naszego, Boga, zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla **miłosierdzia** swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca” (Tyt. 3:4-7).

Jako uczniowie Jezusa Chrystusa, rozwijajmy z całych sił miłość i miłosierdzie, które odzwierciedlają charakter Boga oraz Jego Syna. Apostołowie Paweł i Jan opisują to jako życie Chrystusa w nas.

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Gal. 2:20).

„W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie” (1 Jana 4:17).

Starajmy się, aby Chrystus żył w nas.

— Tom Gilbert —

Czyń dobrze byś był błogosławiony

Kapłaństwo ma błogosławić lud

„Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu” — Hebr. 7:12.

Kapłani mają dwa obowiązki: składać ofiary i błogosławić innych.

W obecnym wieku przyszłe kapłaństwo ofiaruje samych siebie: „zgromadźcie mi wiernych moich, którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę” (Psalm 50:5). Po zmartwychwstaniu ludzie ze świata będą pamiętać tych, którzy byli wierni Chrystusowi aż do śmierci. „A o Syjonie mówić się będzie: wszyscy co do jednego w nim się urodzili, a On, Najwyższy, utwierdzi go. Pan zapisze w księdze ludów: Oni się tu urodzili. Sela”. Ich liczba wynosić będzie 144 000 (Obj. 7:4).

Oni odeszli, ale my pamiętamy

Można by powiedzieć o kimś: „Od zawsze był dobrym chłopcem. Często go wyśmiewaliśmy, ale w głębi duszy szanowaliśmy jego postawę. Z biegiem lat stawał się coraz lepszy”.

O innym można powiedzieć: „Znałem go z młodości. Był niezłym rozrabiaką, ale dorósł, zachłysnął się religią i »nawrócił« czy coś w tym stylu – od tamtej pory nie chcieliśmy go w naszym towarzystwie. Kiedy próbował opowiadać nam o Biblii czy o »byciu czystym«, nie chcieliśmy go słuchać, bo nie byliśmy na to gotowi. Gdy obudziłem się po śmierci, pomyślałem, że nigdy nie stanę się idealny; ale potem przypomniałem sobie o nim... Skoro on dał radę, to może i ja też”.

Trzeci przykład: „Byli wspaniałą rodziną. Spotkała ich potem tragedia – ojciec zmarł, a matka stała się kaleką. Najstarszy syn przejął firmę i prowadził ją najlepiej, jak potrafił, a drugie dziecko opiekowało się mamą do końca życia. Nie byli zawodowymi sportowcami, ale mimo to ich brak był odczuwalny podczas meczów i imprez. Mieli dwie młodsze siostry, które również pomagały, jak mogły. Ich poświęcenie daje mi teraz, po zmartwychwstaniu,

ogromną motywację”.

Najlepszą lekcją, jaką możemy dać innym, jest bycie przykładem.

Być błogosławionym, czy błogosławić

Pierwsza obietnica Boża złożona Abrahamowi brzmiała: „I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i **będą** w tobie **błogosławione** wszystkie plemiona ziemi” (1 Mojż. 12:2-3). Po tym jak Abraham był gotów oddać swojego syna i dziedzica, Bóg przysiągł na samego siebie: „W twoim też potomstwie **błogosławić się będą** wszystkie narody ziemi” (1 Mojż. 22:18, EIB)¹. Część zadań Chrystusa i Kościoła będzie polegać na błogosławieniu ludzkości oraz nauczaniu jej, jak błogosławić siebie nawzajem.

Jezus będzie „Ojcem Wieczności”, gdyż obdarzy życiem wiecznym uczestników zmartwychwstania (Izaj. 9:6, BG). Jego Oblubienica, wierny Kościół, również będzie miała udział we wskrzeszaniu ludzkości.

Jezus proroczo mówi o swojej Oblubienicy: „A usta twoje jako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawuje, że mówią wargi śpiących” (Pieśń 7:9, BG).

Jak inaczej mogłaby być objawiona miłość Boża, jeśli nie przez darowanie jej Jego stworzeniom? To właśnie poprzez dzielenie się częścią siebie z innymi uczymy się miłości. Bóg najpierw umiłował Jezusa, aby wraz z Nim obdarzyć miłością wierny Kościół, klasę Oblubienicy. Następnie okażą miłość Wielkiemu Gronu oraz Starożytnym Świętym (takim jak Abraham, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Dawid, Daniel, Jan Chrzciciel i wielu innych) i wspólnie pobłogosławią wszystkie narody na ziemi. Ostatecznie ludzie nauczą się błogosławić siebie nawzajem, uwolnieni od ciężącego na nich przekleństwa i prawdziwie poznają, że „Bóg jest miłością” (1 Jana 4:8).

Zasadniczo ludzie wdzięczni są szczęśliwi, podczas gdy niewdzięczni doświadczają nieszczęścia. Obecnie w świecie panuje przekonanie, że człowiek powinien być nieszczęśliwy, a inni powinni dzielić ten los. Tymczasem duch nienawiści prowadzi jedynie do smutku.

Abel wyraził Bogu wdzięczność za dar życia, składając w ofierze pierwotne ze swej trzody, „a Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę” (1 Mojż. 4:4). Noe, dziękując za ura-

¹ W każdym przypadku podstawowym słowem jest *BaRaK*, oznaczające „błogosławić”. W 1 Mojż. 12:3 pojawia się hebrajskie słowo *NiBReKhU* (strona bierna), które oznacza „być błogosławionym”. Natomiast w 1 Mojż. 22:18 użyto *HiThBaReKhU* (strona zwrotna), co można przetłumaczyć jako „błogosławić siebie nawzajem”. Warto zauważyć, że istnieją dwa różne rdzenie tego czasownika, co prowadzi do wniosku, że niebo błogosławi ludzi na ziemi, a oni z kolei uczą się błogosławić siebie nawzajem.

owanie całej swej rodziny, zbudował Bogu ołtarz (1 Mojż. 8:20-22). Król Dawid, również pełen wdzięczności, napisał liczne psalmy, a Daniel, podobnie jak Jezus, często wyrażał swoją wdzięczność w modlitwie (Dan. 2:23).

Niech jednak nikt nie myśli, że szczęśliwi ludzie nigdy nie doświadczają smutku czy przygnębienia. Będąc wśród żałobników Łazarza, „Jezus zapłakał” (Jan 11:35). „I któż wyrządzi wam co złego, jeżeli będziecie gorliwymi rzecznikami dobrego? Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie lękajcie się, więc gróźb ich i nie trwóźcie się” (1 Piotra 3:13-14). Żadne działania innych ludzi nie są w stanie odebrać nam nadziei na zmartwychwstanie.

Jezus rzeczywiście „zakosztował śmierci za każdego” (Hebr. 2:9), a więc korzyści z tego będziemy mieli wszyscy. Każdy otrzyma szansę – teraz lub w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa. Każdy będzie miał okazję i powód, by czcić Boga.

Wielu ludzi otwarcie przyznaje, że ich życie zgodne z Biblią motywowane jest strachem przed konsekwencjami nieprzestrzegania Bożego prawa, zwłaszcza tymi wiecznymi. Zastanówmy się jednak, czy Bóg pragnie, abyśmy Go się bali, czy raczej, abyśmy byli Mu wdzięczni za wszystko, co dla nas uczynił i co ześle w przyszłości? „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (2 Tym. 1:7).

Czy Bóg chce, abyśmy Go się bali, czy abyśmy Go kochali z całego serca? Jakiego usposobienia będzie On chciał, abyśmy nauczili świat podczas Królestwa Chrystusa? Co będzie wielkim błogosławieństwem dla wszystkich rodzin ziemi?

Powód

Bóg wybrał kapłanów, „aby błogosławili w imieniu Pana” (5 Mojż. 21:5). Ich wyświęcanie trwało siedem dni, po czym Aaron pobłogosławił lud ósmego dnia. Następnie „Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Zgromadzenia, a potem wyszli i błogosławili lud” ponownie (3 Mojż. 9:22-23). Przedstawia to Chrystusa, który najpierw błogosławi ludzi w swoim tysiącletnim Królestwie. Następnie Bóg i Chrystus na krótki czas wycofują się, aby Szatan mógł poddać świat ostatecznemu sprawdzianowi. Na koniec Bóg i Chrystus będą błogosławić wszystkich ludzi przez całą wieczność (Obj. 21:13).

Cel

„Błogosławieni ci, którzy stosują się do napomnień jego, szukają go z całego serca” (Psalm 119:2). Dobrowolne i chętne posłuszeństwo Bogu stanowi główny cel Jego planu, a nie poddaństwo wynikające ze strachu przed konsekwencjami nieposłuszeństwa.

Wielki tłum również służy

„Oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć” — Obj. 7:9.

Podczas gdy sto czterdzieści cztery tysiące Oblubienicy Chrystusa jest wymienione jako pierwsze, istnieje również Wielki Tłum, który również ma pełnić służbę. Czytelnik może dostrzec podobieństwa między Lewitami ze Starego Testamentu (lub innymi grupami duchowymi) a Wielkim Gronem (tzw. Tłumem lub Ludem), o którym wspomina Księga Objawienia.

Wydaje się oczywiste, że wiele odpowiadających sobie fragmentów Pisma Świętego wskazuje na to, iż Lewici (nie kapłani) stanowili obraz na „Wielkie Grono”.

Wnioski

Tak jak kapłanom i Lewitom nie przydzielono dziedzictwa w ziemi (4 Mojż. 18:20, 23), tak Kościół i Wielkie Grono nie dziedziczą cielesnej natury. Mają niebiańskie dziedzictwo – duchową naturę.

Kapłani zostali poświęceni jako pierwsi (3 Mojż. 8), a następnie poświęceni zostali Lewici (3 Mojż. 8), którzy zostali przydzieleni do służby w Namiocie Zgromadzenia (3 Mojż. 8:19). Sugeruje to, że 144 000 zmartwychwstało i zostało skompletowanych, zanim Wielkie Grono zostało wzbudzone i przekazane kapłaństwu (Jezusowi

Stary Testament do pierwszego adwentu	Objawienie
„Zaiste, nie obejmuj spisem plemienia Lewiego i nie wliczaj ich do innych Izraelitów” (4 Mojż. 1:49).	„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć [...]” (Obj. 7:9).
„Podarowałem Lewitów Aaronowi i jego synom spośród synów izraelskich” (4 Mojż. 8:19).	„[...] z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków [...]” (Obj. 7:9).
„Nazajutrz liczna rzesza [...] nabrała gałęzi palmowych i wyszła na jego [Jezusa] spotkanie, i wołała: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim, król Izraela!” (Jan 12:12-13; por. Obj. 19:1).	„[...] którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach . I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka” (Obj. 7:9-10).
„Wyłącz spośród synów izraelskich Lewitów [...], niech [...] wypiorą swoje szaty [...]. Lewici oczyścili się i wyprali swoje szaty ” (4 Mojż. 8:6-7,21).	„I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje , i wybielili je we krwi Baranka” (Obj. 7:14).
„Lecz Lewici, którzy oddalili się ode mnie [...], gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy. Będą pełnili służbę w mojej świątyni ” (Ezech. 44:10-11).	„Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni ¹ jego , a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją” (Obj. 7:15).
„Oto nie drzemie ani nie zasypia stróż Izraela [...]. Słońce nie będzie cię razić za dnia Ani księżyc w nocy” (Psalm 121:4,6).	„Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał , ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu” (Obj. 7:16-17).
„Lewici [...] nie będą mieć dziedzictwa wśród synów izraelskich” (4 Mojż. 18:23).	„Potem usłyszałem jakby donośny głos liczego tłumu w niebie , który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu” (Obj. 19:1).

¹ Greckie *naos*, dom świątynny lub sanktuarium.

Chrystusowi i Jego Oblubienicy) do służby w przyszłym wieku – tysiącletnim Królestwie Chrystusa. To jest zgodne z Księgą Objawienia 7, gdzie najpierw opisano 144 000, a następnie Wielkie Grono.

Relacja pomiędzy kapłanami a lewitami jest kontynuowana w Świątyni Salomona, gdzie istniały 24 zmiany kapłańskie oraz 24 zmiany lewickie (1 Kron. 24:3-19, 25:8-31), a także proroczo w Świątyni Ezechiela (Ezech. 44). Dowiadujemy się tam, że Wielkie Grono, reprezentowane przez Lewitów, popełniło błędy, oddając nawet cześć bożkom na oczach ludu. Mimo to Lewici okazali skruchę i „wyprali swoje szaty” (4 Mojż. 8:21).

Jednym z Lewitów był wnuk Mojżesza, który najpierw w rodzinie, a później w plemieniu, służył bożkom (Sędz. 17:1-8). Te bożki były „posągami rytym i lanym”. Warto zauważyć, że nie miały one przedstawiać obcych bogów, lecz najwyraźniej były przeznaczone dla Jahwe (Sędz. 17:3). Niemniej jednak stanowiło to pogwałcenie drugiego przykazania: „Nie czyn sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył” (2 Mojż. 20:4-5).

To jest oczywista lekcja dla nas w Wieku Ewangelii. Nie powinniśmy stawiać żadnej instytucji (chrześcijańskiej lub nie), denominacji, organizacji, kościoła, przywódcy czy wyznania ponad Słowem Bożym. Inni mogą, ale my nie powinniśmy. Wszystkie te rzeczy zostaną poddane próbie przez (symboliczny) ogień, a tylko to, co zbudowane na Słowie Bożym, może przetrwać. Przykładowo, organizacja może wspierać szerzenie Słowa Bożego, o ile nie jest to sytuacja, w której „ogon merda psem”. Nie da się jednak stworzyć organizacji, która przetrwa do Tysiącletniego Królestwa Zmartwychwstania. Słowo Boże trwa wiecznie.

Powinniśmy w pełni doceniać dobrego przywódcę, ale nie możemy go utożsamiać z Jezusem Chrytusem.

Gdy popełni błąd, nie powinniśmy obracać się przeciwko niemu; każdy z nas powinien postępować zgodnie ze Słowem Bożym, a jego sumienie powinno być dobrze ukształtowane na podstawie tego Słowa.

Rada Apostoła Jana brzmi: „Miejcie się na baczności, abyście nie utracili tego, nad czym pracowaliśmy, lecz abyście pełną zapłatę otrzymali” (2 Jana 8). Warto jednak zauważyć, że nawet częściowa nagroda będzie ogromnym błogosławieństwem dla każdego członka Wielkiego Grona. Każdy poziom niebiańskiej natury będzie wciąż wyższy niż doskonała natura ludzka (Mat. 11:11).

Dla tych, którzy wstępują na poświęconą drogę i budują na jedynym fundamencie, którym jest Jezus Chrystus, święty Paweł przedstawia trzy możliwe rezultaty (1 Kor. 3:10-17). W pełni wierni otrzymują Boską naturę, jak Jezus Chrystus. Ci, którzy pójdą na kompromis w obliczu strachu, a następnie okażą skruchę, zostaną „zbawieni”, ale otrzymają mniejszą nagrodę – duchową naturę niższego rzędu. Natomiast każdy, kto najpierw posmakował niebiańskiego daru, jakim jest duch święty, a ostatecznie zrezygnował z ducha Chrystusa i powrócił do samozadowolenia, po prostu nie zostanie zmartwychwzbudzony (druga śmierć).

Nie powinniśmy lekceważyć tych, którzy wkładają ogromny wysiłek w różne działania, od organizacji po wyznanie wiary. Powinniśmy zakładać, że wykorzystali swój niedoskonały osąd najlepiej, jak potrafili, być może czasami ulegając własnym słabościom lub strachowi. Każdy z nich ma jednak możliwość odpokutowania. Każdy z Wielkiego Grona podejmie prawdziwy wysiłek, aby rozwijać swój charakter na podobieństwo Chrystusa. „Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten poniesie stratę [straci boską naturę], choć sam będzie zbawiony, tak jednak, jakby został ocalony z ognia” (1 Kor. 3:15, EIB). „Będą pełnili służbę w mojej świątyni” (Ezech. 44:11).

— James Parkinson —

Melchizedek – kapłan i król

„Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego” — Hebr. 7:1.

Okazuje się, że około czterech tysięcy lat temu sumeryjski król trzeciej dynastii Ur, Ur-Nammu, wysłał niektórych ze swoich obywateli, w tym Teracha i jego rodzinę, na zachodnie terytorium, które właśnie podbił wraz z trzema sojusznikami. Nie jest podane, czy działali oni jako siły okupacyjne, czy jako przedstawiciele handlowi. Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się to pierwsze, ponieważ Abram miał później 318 „wyszkolonych sług” (1 Mojż. 14:14, UBG).

Czternaście lat później syn Teracha, Abram (późniejszy Abraham), musiał uratować swojego bratanka przed rekonkwistą sił wschodnich¹. Abram przeprowadził atak z zaskoczenia, rozgromił siły wschodnie, a król Ur-Nammu (Amrafel) „został porzucony na polu bitwy jak zmiażdżone naczynie”².

Melchizedek, król i kapłan Salemu (późniejszej Jerozolimy), był wdzięczny zwycięskiemu Abramowi i przyniósł mu na powitanie „chleb i wino” (jest to pierwsza wzmianka w Piśmie Świętym o chrześcijańskich emblematkach pamiątkowych). Abram, protoplasta Lewiego, zapłacił mu dziesięcinę wojenną.

„Melchizedek” oznacza „króla sprawiedliwego”. Jako król Salemu jest on „królem pokoju”. Oba te tytuły odnoszą się później do Jezusa Chrystusa.

Kim był Melchizedek? List do Hebrajczyków 7:3 wspomina, że był on „bez ojca, bez matki, bez rodowodu, niemający ani początku dni, ani końca życia”. Czy nie był on człowiekiem? Nie, Hebrajczycy mogą to zrozumieć, ale dla osób mówiących językami europejskimi może to być trudne do pojęcia.

¹ W czasie pierwszej wojny siły wschodnie na północy były dowodzone przez Ur-Nammu (Amrafela), natomiast późniejszy podbój doliny Jordanu prowadził król Elamitów, Kedorlaomer. To wskazuje, które terytoria były okupowane przez każdego z tych władców. Ur-Nammu twierdzi, że podbił Zachód w czwartym roku swojego panowania, natomiast został zabity w osiemnastym roku swoich rządów, co jest zgodne z relacją zawartą w Księdze Rodzaju 14.

² S. N. Kramer, *The Sumerians*, University of Chicago Press, 1963, s. 130.

Twentieth Century New Testament (TCNT) stwierdza: „Nie ma żadnej wzmianki o jego ojcu, matce ani rodzie, ani o początku jego dni, ani o końcu jego życia”³ [Podobnie brzmi polskie tłumaczenie Biblii Poznańskiej: „Bez wzmianki o ojcu czy matce, bez rodowodu, bez wskazania początku dni i końca życia” – przyp. tłum.]. Melchizedek był prawdziwą istotą ludzką, niezależnie od tego, czy był Elamitą (pochodził od Sema), czy był Kananejczykiem. Fakt, że był wdzięczny Abramowi za pokonanie Elamu, sugeruje, że sam nie był Elamitą. Ważny jest jednak fakt, że był człowiekiem wyjątkowym.

Melchizedek, typ na Chrystusa

Psalmista prorokuje: „Pan złożył przysięgę i nie cofnie jej nigdy, że jesteś Kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (Psalm 110:4, BWP). „Będąc kapłanem Boga Najwyższego” (1 Mojż. 14:18)⁴. Jego kapłaństwo nie ma poprzednika ani następcy. Melchizedek miał wyższą rangę niż Abram/Abraham, co sprawia, że jego kapłaństwo przewyższa kapłaństwo lewickie, które wywodzi się od Abrama (Hebr. 5:5-6, 6:20, 7:1-21).

Jezus Chrystus nie posiadał kapłańskiego rodowodu, a po Nim nie będzie innego kapłana, ponieważ On jest „Kapłanem na wieki”. Wraz z Jego nowym kapłaństwem nastąpi zmiana Prawa dla świata: „Po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem” (Hebr. 7:12; Jer. 31:33).

³ Co najmniej dwadzieścia innych tłumaczeń jest praktycznie zgodnych, w tym: Complete Jewish Bible (CJB), New European Version (NEV), TEV, 2001 – An American English Bible, Translators New Testament (TNT), Ferrar Fenton, Simple English Bible (SEB), The Voice, Amplified, Barclay, God's Word, New Living Translation (NLT), New Century Version (NCV), Christian Community Bible, RVIC, podczas gdy Lamsa (z aramejskiego) jest blisko.

⁴ Ten urząd nie narusza słów Amosa 3:1-2: „Synowie Izraela [...]: Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi”, ponieważ Melchizedek żył dwa pokolenia przed Jakubem/Izraelem, ojcem plemion Izraela.

The Millennium Project

„I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, jego władza – władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne” — Dan. 7:13-14.

The Millennium Project, globalny think tank założony w 1996 roku w ramach Amerykańskiej Rady Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych, usamodzielniał się w 2009 roku. Jego misją jest łączenie futurystów z całego świata oraz poszukiwanie rozwiązań, które mogą poprawić przyszłość ludzkości. Projekt deklaruje, że działa w imieniu całej ludzkości, a nie w interesie rządów, ideologii czy konkretnych kwestii. Do tej pory opublikowano 19 edycji raportu „The State of the Future” w dziewięciu wiodących językach. We wstępie do 20. edycji, wydanej 15 września 2024 roku, czytamy:

„Raport ten zapewnia szerokie, szczegółowe i przystępne spojrzenie na wyzwania oraz możliwości dotyczące przyszłości ludzkości, a także na to, co powinniśmy wiedzieć już dziś, aby uniknąć najgorszego i osiągnąć to, co najlepsze dla przyszłości cywilizacji. The Millennium Project, jako think tank o globalnym zasięgu, zgromadził niezliczone raporty badawcze oraz spostrzeżenia setek futurystów i ekspertów z różnych dziedzin, a także opracował 70 własnych raportów dotyczących przyszłości, co pozwoliło stworzyć ten niezwykle wartościowy dokument. Oferuje on syntetyczne podsumowanie perspektyw cywilizacji”.

Przedstawiony w nim globalistyczny pogląd na świat sugeruje, że sytuacja na świecie ulega poprawie, a rok 2035 przyniesie lepsze warunki niż obecnie. Rok 2045 przyniesie „piękną przyszłość”. Inne wnioski:

- Większość ludzi żyjących dzisiaj będzie nadal żyła w 2050 roku, a większość dzieci urodzonych w dzisiejszych czasach dożyje 2100 roku.
- Mimo że media koncentrują się na dramatycznych wydarzeniach, większość świata cieszy się pokojem.
- Znaczna część globalnej wiedzy jest swobodnie dostępna dla ponad 60% ludzkości.
- Ludzie są zdrowsi, zamożniejsi, lepiej wykształceni, żyją dłużej i mają lepsze możliwości komunikacji.
- Średnia długość życia wzrosła z 60 do nie-

co ponad 73 lat, a poziom alfabetyzacji na świecie zwiększył się z niecałych 68% do 88%. Ponad 90% populacji ma dostęp do elektryczności. W 1980 roku niemal nikt nie korzystał z Internetu; dziś prawie 5,5 miliarda osób jest online. Światowa gospodarka jest obecnie wyceniana na prawie 110 bilionów dolarów, co stanowi trzykrotny wzrost w porównaniu do sytuacji sprzed 20 lat.

Raport kończy się planem działania, który ma na celu odnalezienie się w złożonym globalnym krajobrazie oraz dążenie do bardziej zrównoważonej, sprawiedliwej i pełnej miłości przyszłości dla wszystkich.

Czy przyszłość rysuje się w jasnych barwach?

Bank Światowy informuje, że w 2015 roku skrajne ubóstwo dotknęło zaledwie 10% światowej populacji, w porównaniu do roku 1980, kiedy to ponad połowa ludzi żyła w skrajnym ubóstwie (definiowanym jako mniej niż 1,90 USD dziennie). W 2023 roku niemal 700 milionów ludzi na całym świecie żyło za mniej niż 785 dolarów rocznie. Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że w 2023 roku roczna liczba zgonów na świecie przekroczyła 60 milionów. Siedem z dziesięciu głównych przyczyn zgonów stanowiły choroby niezakaźne, które odpowiadały za 38% wszystkich zgonów oraz 68% z dziesięciu najczęstszych przyczyn. Obecnie jedna na osiem osób na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne. W 2022 roku globalny wskaźnik umyślnych zabójstw wynosił 5,61 na 100 000 osób. Portal UN News informuje, że w 2021 roku liczba zabójstw na świecie osiągnęła rekordowy poziom, przekraczając 475 000. Na całym świecie odnotowano ponad 165 273 przypadki przemocy politycznej, co oznacza wzrost o 15% w porównaniu z poprzednimi 12 miesiącami (od lipca 2023 r. do czerwca 2024 r.). Choć The Millennium Project daje nadzieję na równy dostęp do zasobów, nie jest w stanie uwolnić wszystkich ludzi od chorób, śmierci czy wojen. Tylko Boska interwencja może dokonać takiego cudu.

Biblijne Tysiąclecie

Szczegóły dotyczące Wieku Tysiąclecia, jego natury, charakterystyki, praw oraz sposobu, w jaki Bóg zapisze swoje prawa w ludzkich sercach, zostały ujawnione głównie w natchnionych słowach pięciu biblijnych proroków: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Daniela i Zachariasza. W Dziejach Apostolskich 3:19-21 święty Piotr wskazał, że Bóg odnosił się do tego wieku jako do „czasów naprawienia wszystkich rzeczy”, co zostało zapowiedziane przez Jego świętych proroków od początku świata. Tak więc Enoch, pierwszy prorok (Judy 14), oraz ci, którzy po nim nastąpili, nawiązywali do Tysiącletniego (Mesjańskiego) Królestwa. Jednak to właśnie tym pięciu prorokom, żyjącym między VIII a IV wiekiem p.n.e., duch święty przekazał szczegółowe opisy nadchodzącego Królestwa. W ich prorocत्वach znajdziemy dokładne omówienie prawdziwego Projektu Milenijnego, w ramach którego ziemia zostanie odnowiona dzięki Nowemu Przymierzu.

Serdeczne wyznanie odwiecznej nadziei zostało powtórzone przez Jezusa, gdy przedstawił swoją wzorcową modlitwę oraz pragnienie ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi (Mat. 6:10). Od tego czasu każde pokolenie wznosi tę prośbę o nadejście chwili, gdy zło zostanie wyeliminowane z serc wszystkich ludzi oraz – używając słów proroka – „wszyscy oni znać mnie [Boga] będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan” (Jer. 31:34). Nadchodzi czas, gdy królestwa tego świata ustąpią miejsca Królestwu Bożemu, a narody ziemi będą żyły w świetle tegoż królestwa (Obj. 11:15, 21:24). Błogosławieństwa wszechmocnego i sprawiedliwego mesjańskiego panowania przedłożą kwestie życia i śmierci wszystkim ludziom, którzy kiedykolwiek żyli. W nadziei na stanie się częścią niebiańskiego świata, aby

„być z Chrystusem”, wierzący są przygotowywani jako przywódcy i nauczyciele, aby pomóc pojednać świat z Bogiem.

Dzieło osądzania opisane przez Izajasza (Izaj. 35:8), będzie jednocześnie związane z udzielaniem błogosławieństw Królestwa. Nauczanie sprawiedliwości będzie tak głębokie, że Boże prawo zostanie wypisane w sercach wszystkich ludzi (Jer. 31:33-34). Na przestrzeni wieków doświadczenie grzechu i śmierci stanowiło poważną próbę, a ludzki egoizm wciąż przynosi światu „trwogę zrozpaczonych narodów” (Łuk. 21:25). Surowe lekcje grzechu zaowocują docenieniem błogosławieństw życia, które zostaną dane ludziom podczas panowania Chrystusa. Dzięki temu doświadczeniu cała ludzkość pozna straszliwe skutki nieposłuszeństwa Boskiemu prawu. W przeciwieństwie do tego, gdy spłyną na nich błogosławieństwa Królestwa, poznają Bożą dobroć, a ich odpowiedzią będzie: „Oto nasz Bóg, jego oczekiwaliśmy [...] Będziemy się weselić i radować z jego zbawienia” (Izaj. 25:6-9).

Panowanie Królestwa przyniesie radość, pokój i miłość. Życie rozprzestrzeni się do każdego zakątka globu. Jego uzdrawiająca moc opróżni każde szpitalne łóżko, a życiodajna energia dotrze do każdego grobu. Wszystkie ślepe oczy przejrzą, a głuche uszy zaczną słyszeć (Izaj. 35:5). Szatan nie będzie już mógł zwodzić ani wprowadzać ludzi w błąd. Jego rządy egoizmu i nienawiści nie będą mogły dłużej niszczyć pokoju i szczęścia narodów. Dzięki programowi edukacyjnemu Królestwa Chrystusa świat nauczy się, że miłość i miłosierdzie przewyższają samolubstwo i nienawiść. Zamiast gromadzić wszystko dla siebie, ludzie odkryją, że prawdziwym sekretem głębokiej i trwałej radości jest czynienie dobra dla innych. To naprawę piękna przyszłość!

Biblijne imiona, tytuły oraz określenia Pana Boga

	IMIĘ	RODZAJ	ZNACZENIE	PIERWSZE UŻYCIE	UŻYTO RAZY
1	Elohim	tytuł	Bóg (liczba mnoga)	1 Mojż. 1:1	2300
2	Jahwe*	imię	PAN	1 Mojż. 2:4	6830
3	El Eljon	tytuł	Bóg Najwyższy	1 Mojż. 14:19	4
4	Adonaj	tytuł	Pan lub Mistrz	1 Mojż. 15:2	430
5	El Roi	tytuł	Bóg, który widzi	1 Mojż. 16:13	1
6	El Szaddaj	tytuł	Bóg Wszechmogący	1 Mojż. 17:1	6
7	El Olam	tytuł	Bóg Wieczny	1 Mojż. 21:33	1
8	Jahwe Jireh	tytuł	Jahwe zaopatrzy	1 Mojż. 22:14	1
9	El	tytuł	Bóg (liczba pojedyncza)	1 Mojż. 31:13	241
10	Ehje Aszer Ehje	określenie	Jestem, który jestem	2 Mojż. 3:14	1
11	Jah	imię	Trwający (lub Wieczny)	2 Mojż. 15:2	49
12	Jahwe Rafa	tytuł	Pan, który leczy	2 Mojż. 15:22-26	1
13	Jahwe Nissi	tytuł	Pan moim sztandarem	2 Mojż. 17:15	1
14	Qanna	określenie	Zazdrosny	2 Mojż. 34:14	1
15	Jahwe Makkaddeszem	tytuł	Pan uświęca	2 Mojż. 31:13	5
16	Ha-Szem	tytuł	Imię	3 Mojż. 24:16	3
17	Tsur	określenie	Skała	5 Mojż. 32:4	4
18	Eloh	tytuł	Bóg (liczba pojedyncza)	5 Mojż. 32:15	56
19	Jahwe Szalom	tytuł	Pan jest pokojem	Sędz. 6:24	1
20	Jahwe Sabaoth	tytuł	Pan Zastępów	1 Sam. 1:3	237
21	Jahwe Eloh Sabaoth	imię	PAN Bóg Zastępów	2 Sam. 5:10	27
22	Jahwe Rohi	tytuł	Pan naszym Pasterzem	Psalm 23:1	1
23	Elohim Sabaoth	imię	Bóg Zastępów	Psalm 80:7	11
24	Jahwe Hosenu	tytuł	Pan Stwórca	Psalm 95:6	4
25	Jahwe Tsidkenu	tytuł	Pan naszą sprawiedliwością	Jer. 23:5, 33:16	2
26	Jahwe Szamma	tytuł	Pan tam jest	2 Mojż. 48:35	1
27	Atik Jomin	tytuł	Starodawny	Dan. 7:9	3

* właściw. JHWH; co oznacza Ciągłe Istnienie.

PSALM 23 *W jaki sposób Dawid użył imion, tytułów i określeń Boga w swej modlitwie*

Jahwe Rohi	<i>Pan jest pasterzem moim</i>
Jahwe Jireh	<i>Niczego mi nie braknie.</i>
Jahwe Szalom	<i>Na niwach zielonych pasie mnie. Nad wody spokojne prowadzi mnie.</i>
Jahwe Rafa	<i>Duszę moją pokrzepia.</i>
Jahwe Tsidkenu	<i>Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na imię swoje.</i>
Jahwe Szamma	<i>Choćbym nawet szedł ciemną doliną, zła się nie ulękne, boś Ty ze mną, łaska twoja i kij twój mnie pocieszają.</i>
Jahwe Nissi	<i>Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich, namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się.</i>
Jahwe Makkaddeszem	<i>Dobroć i łaska towarzyszyć mi będą przez wszystkie dni życia mego. I zamieszkać w domu Pana przez długie dni.</i>

PSALM 23

Psalm Dawidowy.

Pan jest pasterzem moim,
Niczego mi nie braknie.

Na niwach zielonych pasie mnie.
Nad wody spokojne prowadzi mnie.

Duszę moją pokrzepia.
Wiedzie mnie ścieżkami
sprawiedliwości
Ze względu na imię swoje.

Choćbym nawet szedł
ciemną doliną,
Zła się nie ulękne, boś Ty ze mną,
Łaska twoja i kij twój mnie pocieszają.

Zastawiasz przede mną stół
wobec nieprzyjaciół moich,
Namaszczasz oliwą głowę moją,
kielich mój przelewa się.

Dobroć i łaska
towarzyszyć mi będą
Przez wszystkie dni życia mego.
I zamieszkać w domu Pana
przez długie dni.